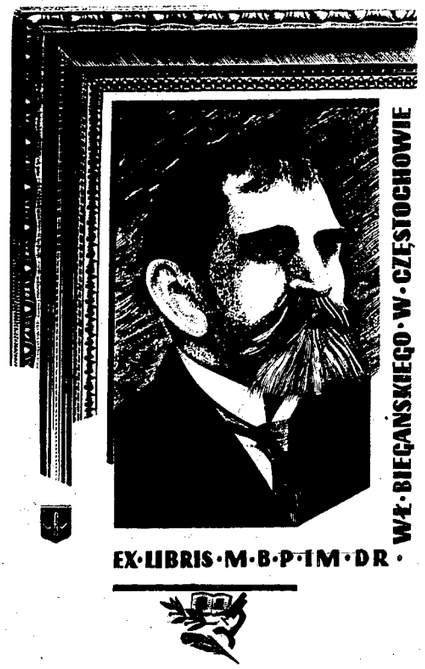

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 32, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydawca: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,05, zamiejsc. 4,50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 32, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 1.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO 1-717/110.

Nr 226 (1485) B CZWARTEK, 23 SIERPNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

Powstaje wielki polski przemysł okrętowy

STOCZNIA SZCZECIŃSKA ROZPOCZĘŁA PRACĘ

Przed wojną mieliśmy małą flotę handlową. Budownictwo okrętowe ograniczało się jedynie do bardzo niewielkich jednostek. Nieliczne, większe polskie okręty handlowe budowane były w stoczniach zagranicznych.

Obecnie tonaż polskiej floty handlowej wielokrotnie przekracza tonaż przedwojenny. Tworzymy wielki, krajowy przemysł okrętowy. Poza stoczniami w Gdyni i Gdańsku oraz szeregiem pomniejszych stoczni rzecznych i rybackich, odbudowuje się i rozbudowuje stocznia szczecińska, która w planie 6-letnim będzie największą polską stocznią, budującą poza mniejszymi i średnimi jednostkami, duże okręty dalekomorskie.

18 bm. założono w stoczni szczecińskiej pierwszą stępkę pod budowę rudowęglowca, znacznie większego od dotychczas produkowanych w Polsce.

Roboty przygotowawcze trwały 3 tygodnie. W trudnej pracy szczecińskim stoczniowcom przyszedł z pomocą Zw. Radziecki, skąd przybyli do Szczecina świetni fachowcy dzieląc się swymi doświadczeniami.

Pierwszy krajowy kombajn betoniarski

Załoga Zakładu Nr 1 Zjednoczenia Produkcyjno-Remontowego Budownictwa Przemysłowego w Gliwicach zakończyła montaż pierwszego kombajnu betoniarskiego wyprodukowanego w kraju. Projekt kombajnu, oparty na wzorach radzieckich, opracowany został przez inż. **Wiślickiego, Schuberta i Janczaka.**

W najbliższym czasie przewiduje się wyprodukowanie pierwszej partii tego typu maszyn budowlanych.

Doświadczenia budowniczych radzieckich, jak również próby przeprowadzone na kilku naszych budowach, m. in. przy budowie kombinatu bawełnianego w Piotrkowie, wykazały jak nieocenione usługi w budownictwie przemysłowym oddaje kombajn betoniarski, usprawniając i obniżając koszty produkcji.

Pierwszy polski kombajn wykonany przez zakłady gliwickie został zbudowany w rekordowo krótkim czasie — w 6 tygodni.

Polska masa antykorozyjna

Za opracowanie metody produkcji tzw. masy antykorozyjnej do wykładania zbiorników w przemyśle fermentacyjnym Państwową Nagrodę zespołową III stopnia otrzymali inż. S. **Straszyński** i mgr. **S. Staff.**

Masa antykorozyjna służy do zabezpieczenia ścian zbiorników przed wpływem kwasów powstających w czasie fermentacji piwa, win itp. Masy takiej w kraju nie produkowaliśmy, a import jej był kosztowny. Dzięki wynalazkowi tegorocznych laureatów produkujemy obecnie sami masę antykorozyjną. Masa, wytwarzana przez nasz przemysł całkowicie z surowców krajowych, jest dwojakiego rodzaju: do wykładania zbiorników betonowych oraz metalowych.

W drodze do punktu skupu

W całym kraju chłopi masowo odwożą zboże do punktów skupu. Liczne gromady zgłaszają dodatkowe ilości ziarna, na sprzedaż w ramach zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Do przyspieszenia akcji skupu przyczynia się w dużym stopniu szeroko podejmowane współzawodnictwo w odstawie zboża. Niektóre gminy i spółdzielnie produkcyjne manifestacyjnie odstawiają zboże do punktów skupu.

Na zdjęciu członkowie spółdzielni w Górnikowicach (woj. wrocławskie) wiozą zboże na punkt skupu. CAF — fot. Szerj.

W 13 województwach nie ma już analfabetów

754 tysiące ukończyło kursy

Akcja walki z analfabetyzmem dobiega końca. Do dnia dzisiejszego zameldowało o wręczeniu świadectw, względnie o ukończeniu ostatnich turnusów początkowego nauczania dalszych pięć województw. Są to: woj. koszalińskie, bydgoskie, łódzkie (bez Łodzi), kieleckie i krakowskie.

8 województw ukończyło tę akcję już 1 maja. Łączna liczba absolwentów wynosi 754.886 osób.

Woj. warszawskie, białostockie, lubelskie i wrocławskie oraz Łódź, akcję przeciw analfabetyzmowi ukończą do dn. 21 grudnia br. Niektóre powiaty tych województw akcję tę już ukończyły.

Ogółem akcję walki z analfabetyzmem ukończyło na swym terenie już 57 powiatów miejskich, 462 miasta niewydzielone, 2.442 gminy, 27.250 gromad. Z 58.500 kursów początkowego nauczania korzystało 756.941 osób. (W.M.)

28 bm. zbierze się w Moskwie

Komitet Obrońców Pokoju Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło zwołać na 28 sierpnia b.r. do Moskwy plenarne posiedzenie Komitetu.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

1) Przeprowadzenie w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

2) Zwołanie Wszechzwiązkowej Konferencji obrońców pokoju.

Bydgoskie — 20 tys. ton — warszawskie — 12 tys. ton

Ziarno zapełnia spichrze

Chłopi z coraz liczniejszych gromad, spełniając swój patriotyczny obowiązek wobec ludowej Ojczyzny, sprzedają Państwu zboże często przedterminowo i ze znacznymi nadwyżkami. Tysiące ton ziarna dziennie dostarczają chłopi do spółdzielczych punktów skupu.

Gminne spółdzielnie woj. **warszawskiego** dokonały skupu 12.250 ton zboża.

Coraz większe ilości ziarna dostarczają do punktów skupu chłopi z woj. **bydgoskiego.** W jednym tylko dniu sprzedali oni Państwu 3.278 ton ziarna, zaś ogółem od 1 bm. — 19.691 ton.

W woj. **opolskim** przeciętnie do spółdzielczych magazynów napływa 700 ton ziarna dziennie.

Chłopi woj. **wrocławskiego** dostarczyli 18 bm. do punktów skupu przeszło 1.600 ton zboża. Ogółem chłopi Dolnego Śląska sprzedali Państwu ponad 9.000 ton ziarna.

Dzięki szeroko rozwijającemu się współzawodnictwu, wiele gromad wykonało już roczne zobowiązania. Ostatnio chłopi z gromady Zawadzkie, pow. strzeleckiego, woj. **opolskiego,** zameldowali o wykonaniu w 101 proc. całorocznego planu sprzedaży zboża. Pierwsi w woj. **zielonogórskim** całą ilość ziarna dostarczyli do punktu skupu mieszkańcy wsi Dąbrówka, w pow. Zielona Góra.

Przed młodzieżą świata stoją wielkie zadania

spotęgowania walki w obronie pokoju

BERLIN (PAP). Międzynarodowy Komitet III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój odbył swe końcowe posiedzenie. Na posiedzeniu E. Berlinguer, przewodniczący ŚFMD, wygłosił przemówienie, w którym zobrazował wspaniały bilans Zlotu berlińskiego.

Po złożeniu podziękowań gospodarzom Zlotu Berlinguer powiedział:

Jakkolwiek Zlot był ogromnym sukcesem, należy pamiętać, że zadania stojące przed młodzieżą i jej organizacjami, są nadal wielkie i trudne. Wystarczy przypomnieć gorączkowy wyścig zbrojeń w niektórych krajach, próby odbudowy agresywnych sił zbrojnych w Niemczech zach. i w Japonii, sabotowanie rokowań o rozejm w Korei, próby posługiwania się przemocą zamiast pokojowych rozmów między rządami — aby zdać sobie sprawę, że sukces Zlotu nie powinien skłaniać nas do spoczywania na laurach."

Przeciwnie — w tym rozstrzygającym okresie walki między siłami wojny i pokoju musimy walczyć jeszcze energiczniej i spotęgować wielokrotnie nasze wysiłki.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in., że krajowe komitety Zlotu winny przekształcić się odtąd w komitety zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

BERLIN (PAP) — We wtorek odbyło się VII plenarne posiedzenie Rady ŚFMD. Przewodniczący ŚFMD Berlinguer nakreślił bilans Zlotu berlińskiego. Zlot ten — stwierdził Berlinguer — dowiódł, że ruch w obronie pokoju pozyskał dalsze miliony zwolenników wśród młodzieży wszystkich narodów.

List do Morrisona

LONDYN (PAP) Dziennik „Daily Worker" ogłosił list angielskiego komitetu organizacyjnego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój do min. spraw. zagr. W. Brytanii Morrisona.

List podkreśla, że delegacja brytyjska udająca się przez Austrię na Zlot berliński została zatrzymana przez amerykańskie władze wojskowe. Członków delegacji trzymano przez 15 godzin pod strażą bez żywności i wody. Niektórzy delegaci zostali pobici i poranieni bagnetami przez żołnierzy amerykańskich.

Komitet piętnuje stanowisko min. Morrisona, który solidaryzuje się z brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz wojskowych i „wyjaśnia", że „użyto siły tylko w celu nie dopuszczenia do naruszenia prawa".

W związku z tym dziennik „Daily Worker" pisze:

„Nigdy dotychczas w całej historii Anglii min. spraw. zagr. nie odmawiało swym obywatelom obrony przed brutalnością ze strony obcych władz wojskowych. Poniżające wysługiwanie się min. Morrisona wobec St. Zjednoczonych jest obelgą dla całego narodu angielskiego".

Korespondenci robotniczo-chłopscy

piszą do Prezydenta RP

Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymał list od korespondentów robotniczych i chłopskich dziennika lubelskiego „Sztandar Ludu".

„Zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezydencie — czytamy w liście — że, wierni wskazaniom naszej Partii i Rządu, walczyć będziemy o zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego — fundamentu władzy ludowej w Polsce. Będziemy piętnować wszystkie próby podrywania tego sojuszu, demaskować każdy wypadek naruszania ludowej praworządności i braku troski o potrzeby ludzi pracy. Dołożymy starań, by zmobilizować jeszcze bardziej wszystkich robotników i pracujących chłopów do wykonania zadań Planu 6-letniego".

W hołdzie bohaterom

26 lat temu zostali straceni na stokach Cytadeli synowie polskiej klasy robotniczej i bojownicy o wolność klasy robotniczej, członkowie KPP — Władysław Hibner, Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski.

Zginęli za to, że mieli wykonać wyrok Partii — zgładzenie zdrajcy i prowokatora, który wydawał faszystowskiej defensywie dziesiątki towarzyszy. Ale nie o to tylko chodziło.

Kapitalistyczno - obszarnicze rządy Polski przedwrześniowej doprowadziły do nędzy mas ludowych, do olbrzymiego bezrobocia w miastach, do całkowitego zubożenia wsi polskiej. Przeciwko rządom klas wyzyskujących, rządom obcego i rodzimego kapitału, przeciw rosnącej nędzy i rosnącej faszyzacji kraju walczyła nieugięcie i bohatersko jedyna partia, reprezentująca interes mas ludowych, interes narodu — Komunistyczna Partia Polski.

I dlatego cała nienawiść, cały terror burżuazji obrócił się przede wszystkim przeciwko KPP. Dlatego zostali skazani na śmierć Hibner, Rutkowski i Kniewski. Burżuazja chciała licznymi i bezlitosnymi wyrokami zastraszyć ruch robotniczy, zastraszyć masy ludowe, walczące o swe prawa.

Na rozprawie sądowej oświadczył Władysław Hibner w ostatnim słowie, już po ogłoszeniu wyroku: „Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego KPP. Już w roku 1905 walczyłem z radością o wolność Polski. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeżeli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w r. 1863".

O taką Polskę, o Polskę władzy ludowej i sprawiedliwości społecznej, walczyły pokolenia najlepszych synów narodu.

Rok temu, gdy na stokach Cytadeli został odsłonięty pomnik ku czci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, powiedział sekretarz KC PZPR Edward Ochab:

„U tej męczeńskiej mogiły młodzież nasza uczy się i będzie się uczyć, jak należy żyć, walczyć i wszystkie swe siły poświęcić sprawie klasy robotniczej, sprawie wolności, sprawie komunizmu".

Przeszłość Hibnera, Rutkowskiego, Kniewskiego jest dla nas przykładem. Zbudowanie Nowej Huty i Żerania, wznoszenie murów Warszawy i elektryfikacja zapadłych dotąd wsi — całe to wielkie dzieło, które ma zmienić oblicze Polski, wymaga od nas niejednego trudnego wysiłku, niejednego wyrzeczenia. Niegdyś ofiarność i bohaterstwo było udziałem tylko najlepszych spośród narodu, awangardy. Dziś, gdy władzę sprawują masy ludowe, cały naród ofiarnie i bohatersko realizuje te cele, o które walczyły pokolenia polskich rewolucjonistów: wolność, potęgę, szczęście Polski.

Pomnik bojowników o Polskę Socjalistyczną na miejscu ich stracenia — na stokach Cytadeli.

Dogodne warunki dla hodowcy — zwiększenie dostaw na rynek

Powszechna kontraktacja trzody chlewnej

obejmie 6.800 tys. sztuk

Chłopi-hodowcy trzody chlewnej korzystają ze stałej i wszechstronnej opieki Państwa, które stwarza im coraz lepsze warunki do rozszerzania tej opłacalnej gałęzi gospodarki rolnej. Wyrazem tej opieki jest uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na r. 1952.

Uchwała ta stwarza dla wszystkich hodowców jeszcze korzystniejsze niż dotąd warunki zwiększania hodowli trzody chlewnej, zapewnia im dogodne formy zbytu zakontraktowanych sztuk, a jednocześnie gwarantuje środki do podnoszenia jakości hodowlanej trzody.

Prezydium Rządu stawia w uchwale zadanie zakontraktowania w okresie od 1 września br. do 1 września 1952 r. 5.100 tys. sztuk trzody mięsno-słoninowej i 1.700 tys. sztuk trzody bekonowej.

Kontraktowanie tej ilości trzody będzie powszechne, tzn. że przeprowadzać się je będzie u wszystkich bez wyjątku indywidualnych hodowców, bez względu na wielkość posiadanych przez nich gospodarstw, wielkość hodowli lub ilość sztuk zgłoszonych do kontraktacji.

Stałe i opłacalne ceny

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia wszystkim hodowcom, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, poważne korzyści. Uchwała gwarantuje więc przede wszystkim zbyt zakontraktowanej trzody po stałej i opłacalnej cenie, o 5 proc. wyższej od ceny, płaconej przy dostawie sztuk niekontraktowanych. Poważną korzyścią jest także obniżenie ilości zboża, jaką dane gospodarstwo będzie obowiązane sprzedać w r. 1952/53. Obniżki te stosowane będą według tych samych zasad, jakie stosuje się w rb.

Niezależnie od tego, chłopi kontraktujący będą mogli otrzymywać specjalne przydziały węgla.

Uchwała przewiduje również pomoc finansową dla hodowców trzody. Chłopi, którzy tej pomocy potrzebują, będą mogli otrzymywać bezprocentowe kredyty na zakup prosiąt i pasz. Przy kontraktowaniu 1 sztuki hodowca może otrzymać 200 zł. kredytu, przy kontraktowaniu 2 sztuk — 300 zł., a kontraktując więcej sztuk — 400 zł. Dla hodowców, którzy będą zakupować do hodowli bekonów prosięta do wagi 25—30 kg., pochodzące od zarejestrowanych macior, przewidziano bezprocentowy kredyt w wysokości do 210 zł. na każdą zakontraktowaną sztukę. Nabywcy macior typu bekonowego, które nadają się do rejestracji — mogą otrzymać 12-miesięczny kredyt w wysokości do 800 zł.

Ulgi podatkowe będą utrzymane

W dalszym ciągu utrzymano ulgi w podatku gruntowym dla kontraktujących oraz dla hodowców zarejestrowanych macior i uznanych knurów. Ulgi te udzielane będą wg zasad stosowanych w r.b.

Uchwała Prezydium Rządu gwarantuje również, że cała zakontraktowana trzoda chlewna otoczona będzie specjalną opieką weterynaryjną i w pierwszej kolejności szczepiona. Opłata za szczepienia ochronne będzie dla hodowców trzody zakontraktowanej znacznie obniżona.

Dotychczas trzoda zakontraktowana musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie hodowcy mogą dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza również pomyślne warunki do poprawy jakości hodowlanej trzody bekonowej. Aby zapewnić możność nabycia odpowiedniej ilości wysokowartościowych prosiąt hodowlanych, w rejonach kontraktacji bekonów przeprowadzona będzie dodatkowa rejestracja 100 tys. macior typu bekonowego.

Wykonanie uchwały Prezydium Rządu, stwarzającej tak dogodne warunki dla chłopów-hodowców trzody chlewnej, przyczyni się do dalszego rozszerzenia hodowli tuczników i do zwiększenia ich dostawy na rynek.

Terrorystyczne bombardowania miast i wsi w Korei

2800 żołnierzy stracili interwenci w ciągu 5 dni

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 21 bm. w Phenianie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi pomyślnie odpierały na wszystkich frontach ataki przeciwnika, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Na wschodnim wybrzeżu nieprzyjacielskie okręty wojenne przedarły się na wody portu Wonsanu i poddały barbarzyńskiemu bombardowaniu ludność miasta i okolicznych miejscowości.

Oddziały artylerii nadbrzeżnej zatopiły jeden okręt nieprzyjaciela, zaś dwa okręty poważnie uszkodziły.

20 bm. samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały ponownie w barbarzyński sposób spokojne miasta i osiedla Korei Północnej, w szczególności Phenian. Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar.

Zestrzelono 5 samolotów amerykańskich.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w 5-dniowym okresie, który zakończył się 15 bm., koreańska armia ludowa wraz z ochotnikami chińskimi zadała nieprzyjacielowi straty w wysokości przeszło 2.800 ludzi. W tymże okresie zestrzelono lub uszkodzono 36 samolotów nieprzyjacielskich oraz zniszczono cztery samochody pancerne.

Pożyczka amerykańska dla Iranu

ułatwi ingerencję USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że senat irański zatwierdził ustawę uchwaloną 9 sierpnia przez Medżlis (izba niższa parlamentu irańskiego) i upoważniającą rząd do zaciągnięcia w amerykańskim Banku Eksportowo-Importowym pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów.

Senator Hesabi wystąpił przeciwko tej pożyczce oświadczając, że oznacza ona **dopuszczenie obcych wpływów i skrępowanie swobody działania rządu irańskiego.** Senator Hesabi podkreślił, że naród irański jest przeciwny zaciąganiu pożyczek, które ułatwiają obcą **ingerencję w wewnętrzne sprawy Iranu.**

Orędzie Ho Szi-mina

w 6 rocznicę niepodległości Vietnamu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w związku z szóstą rocznicą ogłoszenia niezależności Vietnamskiej Republiki Demokratycznej prezydent **Ho Szi-min** ogłosił orędzie do narodu.

„Z całą odwagą i poświęceniem — oświadczył prezydent Ho Szi-min — musimy walczyć przeciwko naszym wrogom aż do odniesienia całkowitego zwycięstwa. Naród i armia powinny się zjednoczyć jeszcze ściślej w walce przeciwko zaborcom.

Zwyciężymy na pewno ponieważ nasza wojna wyzwoleńcza jest wojną sprawiedliwą! Zwyciężymy na pewno ponieważ wszystkie narody demokratyczne nas popierają".

Spostrzeżenia, porównania i wnioski

Sprawozdanie delegacji związkowców z USA

z podróży do ZSRR, Polski, Francji i Włoch

NOWY JORK (PAP). Amerykańska delegacja związkowa, która w lipcu br. zwiedziła Zw. Radziecki, Polskę, Francję i Włochy, ogłosiła na konferencji prasowej sprawozdanie ze swej 5-tygodniowej podróży. W skład delegacji, reprezentującej rozmaite kierunki polityczne wchodzili przedstawiciele AFL, CIO i niezależnych związków zawodowych ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych.

Oto niektóre nasze uwagi, czytamy m. in. w sprawozdaniu delegacji, o warunkach pracy w krajach, które zwiedziliśmy:

Nędza robotników francuskich

Zwiedzając fabryki i zapoznając się z warunkami pracy robotników francuskich przekonaliśmy się o bardzo niskim poziomie ich zarobków. Wszyscy bez wyjątku oświadczyli nam, że nie są w stanie wyżyć z tego co otrzymują, gdyż ceny są niezmiernie wysokie. We Francji, podobnie jak w naszym kraju, ceny bardzo wzrosły.

Robotnicy francuscy — podkreślają delegaci związkowców amerykańskich — jednoczą się coraz bardziej w walce o poprawę warunków pracy i płacy. Większość robotników francuskich skupia się w potężnej organizacji związkowej — CGT. Robotnicy francuscy proszą amerykańskie związki zawodowe o poparcie ich walki o poprawę bytu. Podkreślają oni, że **przedsiębiorcy amerykańscy udzielają przeróżnej pomocy przedsiębiorcom francuskim, zaopatrując ich, za pośrednictwem planu Marshalla, w pieniądze i maszyny, co umożliwia im otrzymywanie ogromnych zysków. Równocześnie jednak robotnicy francuscy cierpią coraz większą nędzę.**

Klęska bezrobocia we Włoszech

Również we Włoszech robotnicy podkreślali w rozmowach z delegatami amerykańskimi konieczność wzmocnienia solidarności mas pracujących. Stwierdziliśmy — głosi sprawozdanie — że Włoska Generalna Konfederacja Pracy (CGIL) zrzesza w swych szeregach większość robotników. Liczba członków CGIL sięga 5 milionów osób, podczas gdy chrześcijańsko-demokratyczny związek zawodowy liczy tylko 500 tys. członków, a socjaldemokratyczny „Włoski Związek Pracy" — 150 tys.

Jednym z najbardziej palących problemów robotników włoskich jest bezrobocie, które gwałtownie wzrosło w wyniku planu Marshalla.

Powiedziano nam, że we Włoszech są dwa miliony całkowicie bezrobotnych i dwa miliony częściowo bezrobotnych. Potwierdzają to dane ONZ, według których we Włoszech jest 4 miliony bezrobotnych.

Polska—kraj odbudowy

W Warszawie, zetknęliśmy się z działaczami związkowymi i robotnikami. Najsilniejsze wrażenie wywarły na nas okropne zniszczenia wojenne. Mimo, że większość zburzonych domów już odbudowano, w mieście prowadzi się wciąż roboty budowlane zakrojone na olbrzymią skalę. Dowiedzieliśmy się, że olbrzymia ilość robotników w Polsce zatrudniona jest przy budowie nowych domów; że głównym zadaniem jakie postawił sobie naród polski jest odbudowa kraju; że nie ma tam bezrobocia; że stopa życiowa nieustannie podnosi się; że robotnicy płacą najwyżej 5 proc. swych zarobków za mieszkania.

— Zrozumieliśmy, dlaczego ludzie ci nienawidzą z całego serca wojny i dlaczego tak gorąco wzywają nas do utrwalenia pokoju między naszymi krajami. Zrozumieliśmy, że najważniejszym zadaniem dla nich jest odbudowa kraju, że całą swą energię poświęcają oni odbudowie domów mieszkalnych i zakładów pracy oraz budowie lepszego życia. Zrozumieliśmy, dlaczego pragną oni tak gorąco, żeby nic im nie przeszkodziło w pomyślnym wykonaniu tego gigantycznego zadania.

Prawda o ZSRR

W czasie naszego 3-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim jeździliśmy po kraju autobusami, samochodami, koleją, samolotami, łodziami motorowymi i kutrami. Przejechaliśmy pięć tysięcy mil. Byliśmy w Moskwie, Leningradzie, Stalingradzie, Zaporożu, Synferopolu i Jałcie.

Na lotnisku w Moskwie witali nas przedstawiciele związków zawodowych i mieszkańcy miasta. Kierownik naszej delegacji, odpowiadając na powitania, wymienił szereg problemów, które postanowiliśmy wyjaśnić:

Robotnicy w Związku Radzieckim żyją dobrze. Są oni dobrze ubrani, dobrze się odżywiają, mieszkają w wygodnych domach. Nie widzieliśmy głodnych. Czynsz mieszkaniowy wynosi od 3 do 6 proc. płacy roboczej. Amerykanom może się to wydawać nieprawdopodobne, a jednak sprawdziliśmy to osobiście w każdej fabryce, którą zwiedzaliśmy. Rozmawialiśmy z tysiącami robotników i stwierdziliśmy, że jest to bezwzględna prawda. Robotnicy korzystają co rok z urlopu od 14 do 30 dni, zależnie od ich kwalifikacji, stażu i wydajności pracy. Ich urlopy opłacane są z funduszów państwowych. W czasie choroby robotnicy otrzymują zasiłki. Kobiety korzystają z 10-tygodniowego urlopu macierzyńskiego.

Delegacja nasza zgadza się z tym co mówi w swym sprawozdaniu delegacja CIO, do której należeli James Carey, Allan Haywood, Joseph Curran i Emil Reave, a która zwiedziła ZSRR w 1945 roku:

„Głębokie wrażenie wywarły na nas radzieckie związki zawodowe i ich doskonała praca. Związki zawodowe w ZSRR budzą u robotników zainteresowanie dla zagadnień gospodarczych, spraw dobrobytu socjalnego i kultury. Głębokie wrażenie wywarł również na nas system ubezpieczeń społecznych, który ma na celu zabezpieczenie mas pracujących przed wszelkimi nieprzewidzianymi wypadkami".

To, co widzieli owi przywódcy związkowi w roku 1945, nasza delegacja zobaczyła na znacznie większą skalę w 1951 roku. Dlatego też nie możemy zrozumieć, jak ci sami przywódcy związkowi mogą dzisiaj, nie odwiedziwszy ponownie ZSRR, wypierać się tego wszystkiego co mówili dawniej i rozpowszechniać, podobnie jak Hearst, wymysły o „pracy niewolniczej" w Związku Radzieckim, które nie są niczym innym jak tylko płodem ich wyobraźni.

Należy podkreślić, że nasza delegacja korzystała w ZSRR z całkowitej wolności ruchów. Nie chodziła za nami żadna tajna policja. W każdym mieście wychodziliśmy z hotelu i chodziliśmy po ulicach bez przewodników, czy to w dzień czy w nocy, kiedy chcieliśmy. Delegacja uważa za swój obowiązek przeciwstawić tę wolność ruchów sytuacji panującej w naszym kraju. Kilku innych wybranych przez amerykańskich robotników przedstawicieli miało wyjechać wraz z naszą delegacją. Niektórym z nich jednak nie dano paszportów, a innym odebrano paszporty.

Szacunek dla narodu amerykańskiego

Przekonaliśmy się o istnieniu pełnej wolności religii w Związku Radzieckim. W każdym z miast, które zwiedzaliśmy, widzieliśmy cerkwie i ludzi uczęszczających do cerkwi. Niektórzy z naszych delegatów - katolików byli dwukrotnie na nabożeństwie niedzielnym w kościele katolickim w Moskwie.

W Związku Radzieckim nie ma bezrobocia. Wszędzie, dokąd chodziliśmy, widzieliśmy ogłoszenia: „Potrzebni są pracownicy".

W sprawozdaniu tym nie chcemy wywołać wrażenia, mimo iż opisujemy mnóstwo wspaniałych rzeczy, które widzieliśmy, że w ZSRR wszystko jest cudowne. Pod niektórymi względami Związek Radziecki winien by się postarać o prześcignięcie tego, co istnieje w Stanach Zjednoczonych.

Odnosi się to również do kolejnictwa. Rozumiemy, że jeśli wziąć pod uwagę straszliwe zniszczenia wojenne — pilniejszą rzeczą dla narodu rosyjskiego była odbudowa przemysłu i domów mieszkalnych. Pragniemy jednak podkreślić, że warunki na naszych kolejach są lepsze aniżeli w ZSRR.

Wszędzie gdzie jeździliśmy widzieliśmy gorące pragnienie przyjaźni z narodem amerykańskim. Wszelkie twierdzenia naszej prasy, jakoby naród radziecki nienawidził nas, są śmiechu warte. Równie śmieszna jest myśl, szerzona w pewnych kołach naszego kraju, jakoby nienawidził nas rząd radziecki. Można szczerze stwierdzić, że panuje tu głęboka nienawiść do tych ludzi w Ameryce, którzy wzywają do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do tych, którzy są za użyciem bomby atomowej, do tych, którzy są za kontynuowaniem i rozszerzeniem wojny koreańskiej. W stosunku do narodu amerykańskiego widać tu jedynie szacunek i przyjaźń.

Doszliśmy zatem do przekonania, że ktoś usiłuje wprowadzić w błąd naród amerykański. Co się tyczy przygotowań do wojny, to wiadomości szerzone na ten temat w naszym kraju są zupełnie bałamutne. **Widzieliśmy tutaj tylko gospodarkę pokojową, a nie widzieliśmy żadnego przestawiania gospodarki na tory produkcji wojennej.** Zakłady samochodowe, które zwiedziliśmy, produkują w dalszym ciągu samochody osobowe. Nie ograniczą się ich produkcji w celu wytwarzania czołgów i silników lotniczych. Fabryki traktorów wypuszczają nadal traktory. Jeden z największych zakładów metalurgicznych kraju — w Zaporożu — nie produkuje dział, pancerzy czy amunicji, lecz stal i walcówkę do wyrobu maszyn i urządzeń przemysłowych. Potężną gałęzią przemysłu w Związku Radzieckim jest produkcja materiałów budowlanych i budowa domów mieszkalnych dla robotników. Nie widzieliśmy budowy ani jednego schronu, a przecież w Moskwie mieszkaliśmy w hotelu znajdującym się naprzeciw Kremla.

W Związku Radzieckim panuje bezwzględna równość wszystkich ludzi, wszystkich narodowości, niezależnie od płci, mimo, że w tym kraju jest bardzo wiele różnych narodowości.

Apel o pakt przyjaźni

Wstrząsające wrażenie wywarły na delegacji rozmiary zniszczeń, jakie wyrządziła Związkowi Radzieckiemu ostatnia wojna. Np. w Stalingradzie nie pozostał ani jeden cały dom. Dowiedzieliśmy się, dlaczego ci ludzie nienawidzą wojny. Zginęły tam miliony. Prawie każda rodzina opłakuje swych bliskich. Zaczęliśmy rozumieć, dlaczego każdy człowiek w Związku Radzieckim pragnie gorąco pokoju. Przy każdym spotkaniu każdy robotnik, z którym rozmawialiśmy, mówił o pokoju.

W każdym kraju — czytamy w konkluzji sprawozdania — wszyscy robotnicy, ludzie o rozmaitych poglądach politycznych i wierzeniach religijnych — młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety mówili nam o swym szczerym dążeniu do pokoju. Nie mogą oni zrozumieć, podobnie jak nie mogą zrozumieć członkowie naszej delegacji, tych nielicznych szaleńców, którzy w dalszym ciągu nawołują do wojny. Jakże można zrozumieć człowieka, który wrzeszczy w Kongresie, że trzeba zrzucić bombę atomową na Moskwę? Nikt nie może zrozumieć, jak to się dzieje, że w obecnej epoce cywilizacji kraj może zwiększać zbrojenia, zawierać sojusze wojenne oraz instruować swych generałów, by opracowywali plany wojny.

Oświadczyliśmy narodowi radzieckiemu — tak jak oświadczamy narodowi amerykańskiemu — że chcemy powszechnego rozbrojenia. W Jałcie, gdzie odbyła się historyczna konferencja sojuszników z okresu wojny walczących przeciwko faszyzmowi, gdzie nasz zmarły prezydent Roosevelt głosił swoje zasady pokoju i wolności na całym świecie, zwracaliśmy się do narodu radzieckiego, podobnie jak dziś zwracamy się do narodu amerykańskiego, z wezwaniem do powszechnej i wieczystej przyjaźni. Jedyne pakty jakich żądamy — to pakty przyjaźni, nie zawierane gwoli pieniędzy ani w imię egoistycznych sojuszów.

Mamy nadzieję, że apel ten zostanie rozpowszechniony w Ameryce równie szeroko jak rozpowszechniony został w Związku Radzieckim apel, który przekazaliśmy narodowi radzieckiemu i robotnikom radzieckim. Przemawialiśmy tam przez radio i mówiliśmy to samo. Nie pytano nas nigdy, co zamierzamy powiedzieć. Nie składaliśmy nigdy przygotowanego z góry tekstu i nic z tego, co mówiliśmy, nie było cenzurowane. Nasze artykuły i oświadczenia zostały wydrukowane w prasie radzieckiej.

Przedstawiamy to sprawozdanie jako nasz wkład społeczny w dzieło najlepszej służby dla interesów narodu amerykańskiego.

Poseł Abisynii w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). 20 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik przyjął na Kremlu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Abisynii w Zw. Radzieckim H. Gessese, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Potężny system hydroenergetyczny

to etap w budowie bazy komunizmu

Prasa radziecka o 1-rocznicy historycznej uchwały

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła materiały poświęcone pierwszej rocznicy uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

„Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów stała się możliwa w rezultacie historycznych zwycięstw socjalizmu. Budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów jest składową częścią wielkich prac mających na celu stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

W budowie gigantycznych obiektów komunizmu — stwierdza „Prawda" — uczestniczy cały kraj, cały wielomilionowy naród radziecki.

Kierownik „Kujbyszewhydrostroju" — I. Komzin w artykule na łamach „Prawdy" stwierdza m. in., że budowniczowie elektrowni powitali pierwszą rocznicę historycznej uchwały rządu radzieckiego nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Plan prac planowane na r. 1950 zostały wykonane przedterminowo z poważną nadwyżką. Pomyślnie zakończono również realizację planu prac budowlano-montażowych w I półroczu br. W liście do Stalina wystosowanym przed paru dniami, budowniczowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej zobowiązali się wykonać przedterminowo plan prac budowlano-montażowych w 1951 r.

Zbliża się chwila — pisze Komzin — kiedy nad brzegami Wołgi zapłoną ognie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej i energia elektryczna popłynie do Moskwy, Kujbyszewa, Saratowa, zasili kołchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe Zawołża. Potężne strumienie energii elektrycznej Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej — to dalszy rozkwit gospodarki narodowej, to wzrost dobrobytu i szczęścia milionowych rzesz ludu pracującego.

23 bm. 7 rocznica wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT (PAP). 23 bm. naród rumuński obchodzi uroczyście 7 rocznicę wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką z niewoli hitlerowskiej. W całym kraju szeroko rozwinęło się współzawodnictwo pod hasłem dla uczczenia Święta Wyzwolenia.

Przodujące miejsce we współzawodnictwie zajmuje załoga bukareszteńskich zakładów metalurgicznych — „Wulkan", która stosując przodujące, radzieckie metody pracy wykonała przed terminem sierpniowy plan produkcyjny.

KP USA wzywa do walki przeciw drożyźnie

NOWY JORK (PAP) — W imieniu Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii USA — W. Foster, E. Flynn i P. Perry opublikowali oświadczenie, wzywające do jedności wszystkich pracujących celem podjęcia energicznej walki przeciwko wysokim kosztom utrzymania w St. Zjednoczonych.

Przywódcy KP USA wzywają wszystkich robotników do walki o natych miastowe podwyższenie płac, natychmiastowe ustanowienie kontroli czynszów mieszkaniowych i cen oraz obniżenie podatków.

Przywódcy komunistyczni nawołują do jedności działania w walce o realizację tego programu drogą organizowania demonstracji i pikiet. Głos narodu — stwierdza oświadczenie — powinien być tak dobitny, aby usłyszano go w Waszyngtonie i w biurach monopolistów. Ameryka pragnie pokoju i powrotu do gospodarki pokojowej — stwierdza w zakończeniu oświadczenie.

Ze ŚWIATA

✚ MOSKWA. 20 bm. zmarł przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Tatarskiej ASRR, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — G. Dinmuchametow.

✚ TOKIO. Mimo represji i terroru ze strony władz, w połowie lipca odbył się Zjazd młodych japońskich obrońców pokoju. Zjazd postanowił wzmóc kampanię na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego i kampanię protestacyjną przeciwko remilitaryzacji Japonii.

✚ MOSKWA. W Stalingradzie odbyło się doroczne, tradycyjne święto budowniczych tego bohaterskiego miasta. W okresie powojennym, w Stalingradzie zbudowano i odbudowano ponad 2.000.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej. Odbudowano gigantyczne zakłady budowy traktorów, zakłady metalurgiczne „Czerwony Październik" i wiele innych.

✚ PARYŻ. Trwający od 2 tygodni strajk robotników 5-ciu zakładów przemysłowych miasta Tours zakończył się zwycięstwem strajkujących. Wywalczyli oni podwyżkę płac i poprawę warunków pracy.

✚ BRUKSELA. Masy pracujące Belgii w licznych manifestacjach 18 sierpnia złożyły hołd pamięci przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, Julien Lahaut, podstępnie zamordowanego przez agentów reakcji.

✚ RANGUN. Odbył się tu ogólnokrajowy zjazd studentów, na którym zapadła uchwała utworzenia Ogólnobirmańskiej Federacji Studentów. Uczestnicy zjazdu jednomyślnie poparli uchwały III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

✚ NOWY JORK. Wśród młodzieży amerykańskiej w zastraszający sposób wzrasta liczba narkomanów. W r. ub. sposób 440 pacjentów zatrutych narkotykami, znajdujących się na kuracji w Maxington, dwustu nie ukończyło 15-go roku życia.

Program pokoju i demokracji

Wytyczne kampanii wyborczej Postępowej Partii USA

NOWY JORK (PAP). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Krajowego Amerykańskiej Partii Postępowej, na którym ustalono wytyczne polityki w kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich w r. 1952.

Komitet uchwalił program wyborczy Amerykańskiej Partii Postępowej. Program podkreśla, że w wyborach 1952 r. naród amerykański może w decydujący sposób wpłynąć na zabezpieczenie pokoju w wypadku, jeśli da mu się możliwość głosowania na takiego kandydata na prezydenta, który popiera politykę pokoju.

Program stwierdza dalej, że w USA wzrasta niezadowolenie i opór wobec programu wojennego i jego skutków. Wyraziło się to we wzmożeniu żądań zaprzestania działań wojennych w Korei.

W warunkach prowadzonej na całym świecie walki o pokój, naród amerykański zmusił rząd St. Zjednoczonych do rozpoczęcia rokowań o zaprzestanie ognia i może zmusić nie tylko do przerwania działań wojennych, lecz także do wszczęcia rokowań w sprawie utrwalenia pokoju.

Naród amerykański rozumie coraz lepiej, że nie można wierzyć ani partii republikańskiej, ani demokratycznej. Obie te partie popierają bardziej niż kiedykolwiek gospodarkę wojenną i wyścig zbrojeń. Prowadzą one w interesie monopolistów i militarystów politykę zastraszenia i histerii wojennej.

Dlatego Partia Postępowa zdecydowała, że w 1952 r. **we wszystkich wyborach, nie wyłączając wyborów prezydenta, należy wysunąć kandydatów broniących sprawy pokoju.**

Jako platforma dla utworzenia koalicji wszystkich grup i wysunięcia niezależnego kandydata, Partia postępowa proponuje następujący program — minimum:

1. Położenie kresu wojnie w Korei; St. Zjednoczone powinny wykazać inicjatywę w zorganizowaniu szczerych pertrakcji pięciu wielkich mocarstw w celu pokojowego uregulowania spornych zagadnień.
2. Powrót do gospodarki pokojowej; ograniczenie wydatków na zbrojenia; skuteczna kontrola cen i zysków; zaprzestanie zamrażania płac i ustalenie budżetu zapewniającego dobrobyt narodu.
3. Zaprzestanie dyskryminacji narodu murzyńskiego i zabezpieczenie praw obywatelskich, zagwarantowanych przez konstytucję.
4. Zniesienie ustaw antyrobotniczych, m. in. ustawy Tafta — Hartley'a, jak również ustawy Smitha i powrót do poszanowania praw obywatelskich.

Komitet Krajowy postanowił przeprowadzić w całym kraju rejonowe konferencje partyjne, celem umocnienia partii i przygotowania jej do kampanii wyborczej. Ponadto Komitet uchwalił rezolucję o prawach demokratycznych, wzywającą do jak najbardziej stanowczej walki przeciwko represjom rządu wobec działaczy demokratycznych, a w szczególności przeciwko masowym aresztowaniom, przeprowadzanym na podstawie osławionej ustawy Smitha.

Komitet Krajowy postanowił wysłać do prezydenta Trumana depeszę z żądaniem pokoju.

21 dywizji, flota, 3.500 samolotów

Amerykańskie plany remilitaryzacji Japonii

PEKIN (PAP) — Dziennik japoński „Tokio Times" donosi iż plan remilitaryzacji Japonii przewiduje utworzenie armii japońskiej w składzie 21 dywizji, floty wojennej o tonażu 150 tys ton i lotnictwa złożonego z 3.500 samolotów. Wykonanie tego planu obliczone ma być na 4 lata, przy czym w pierwszej kolejności powstałoby 15 dywizji, flota oraz lotnictwo liczące dwa tysiące samolotów.

PARYŻ (PAP) — W depeszy z Tokio agencja France Presse donosi, że „w dobrze poinformowanych kołach japońskich" wymienia się nazwiska czterech generałów japońskich, którzy biorą udział w naradach dotyczących remilitaryzacji Japonii i mają stanowić trzon sztabu generalnego nowej armii japońskiej.

Są to: Itsuo **Iwakuro** — b. attache wojskowy w Waszyngtonie, później naczelnik wydziału w Min. Wojny i ostatni szef wywiadu japońskiego w Azji południowo-wschodniej; **Torashiro**, b. szef oddziału w japońskim sztabie generalnym, później dowódca korpusu osławionej armii kwantuńskiej w Mandżurii; Sinicei **Tanaka**, który był podczas wojny szefem oddziału sztabu generalnego; Enciro **Tatsumi**, b. attache wojskowy w Londynie, członek sztabu japońskiego w Mandżurii i wreszcie szef sztabu japońskiej armii wschodniej, która miała bronić rejonu Tokio.

Francuzi zwalniają zbrodniarzy hitlerowskich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Saarbruecken, że przestępcy wojenni Herman Roechling i Ernst Roechling, dwaj magnaci przemysłowi okręgu Saary, zostali zwolnieni z więzienia przez francuskie władze okupacyjne. W 1949 r. Herman i Ernst Roechling zostali skazani za zbrodnie przeciw ludzkości na 10 i 5 lat więzienia.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu n/Menem donoszą, że w początkach sierpnia na jednym z lotnisk Trizonii, w Helder, utworzony został pierwszy obóz nowego „frontu pracy". Obóz ten zorganizowany został przez niejakiego Józefa Gieslera, jednego z założycieli w 1938 r. hitlerowskiego „frontu pracy".

Zwycięstwo wyborcze komunistów francuskich

PARYŻ (PAP). W uzupełniających wyborach miejskich i Sainte-Eulalie-en-Borne (Landes) oba wakujące mandaty zdobyli komuniści.

Na listy komunistyczne padło 57 proc. głosów, to jest o 15 proc. więcej niż przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego 17 czerwca.

KRÓTKIE SPIĘCIA

KIEDY MÓWIĄ PRAWDĘ?

Parlamentarny sekretarz do spraw finansowych w brytyjskim ministerstwie wojny, niejaki Mr Wyatt, wygłosił przemówienie, w którym uzasadniał „konieczność" zbrojeń. Aby przekonać swych słuchaczy, Wyatt posłużył się na rzekome dane o zbrojeniach radzieckich. Aby „uprawdopodobnić" te dane, mówca stwierdził, że pochodzą one z „informacji brytyjskiego wywiadu wojskowego".

Z drugiej jednak strony, ilekroć w krajach Europy Wschodniej zdemaskowani zostają agenci angielskiego wywiadu — jak np. ostatnio u nas podczas procesu Tatara i S-ki — prasa londyńska ze „szlachetnym oburzeniem" ogłasza zaprzeczenia i sprostowania.

Któż więc tu kłamie? Czy Mr Wyatt, który powołuje się na brytyjski wywiad, czy też dzienniki angielskie i BBC, które przeczą istnieniu agentów i szpiegów osławionego Intelligence Service?

Skłonni jesteśmy przypuszczać, że prawdę powiedział Mr Wyatt. Lecz prawda o istnieniu brytyjskiego wywiadu potrzebna mu była po to, by wyssać z palca najbardziej fantastyczne „informacje" o rzekomych zbrojeniach ZSRR.

„Prawdomówny" Mr Wyatt okazał się więc również zwykłym kłamcą. Hm, bez tej kwalifikacji przecież nie mógłby być parlamentarnym sekretarzem itd., czyli krótko mówiąc — brytyjskim podżegaczem wojennym.

PŁYTA I MELODIA

W Teheranie trwają rozmowy angielsko-perskie w sprawie nacjonalizacji nafty. Choć rozmowy są ANGIELSKO-PERSKIE, najczynniejszy udział bierze w nich dyplomata i milioner w jednej osobie który nie jest ani Anglikiem, ani Persem. Mamy na myśli Amerykanina, doradcę prezydenta Trumana do spraw polityki zagranicznej, — Harrimana.

Pomimo presji Harrimana i pomimo koncentracji jednostek brytyjskiej marynarki wojennej w Zatoce Perskiej, rozmowy nie posuwają się naprzód. Premier Iranu Mossadek zna nastroje ludności i wie, że nie może tak łatwo skapitulować wobec żądań anglosaskich, jeśli nie chce utracić władzy.

Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie nafty zostały przez premiera Mossadeka określone tak: „Płyta gramofonowa jest zmieniona, lecz melodia pozostała ta sama". A chodzi właśnie o to, że lud Iranu żąda zmiany „melodii", tj. woli perskie piosenki ludowe od brytyjskiego hymnu państwowego.

„POMOC" DLA WŁOCH

Zakłady „Ansaldo" w Genui zapowiedziały zwolnienie z pracy 6.095 robotników. W zakładach „SIAI — Marchetti" w Sesto Calende zagrożonych jest zwolnieniem 3.500 robotników. Zakłady te mają ulec rozbiórce. Zakłady „Reggiane" w Regio Emilia będą zlikwidowane. W fabryce „Breda" w Mediolanie zamknięty będzie oddział budowy samolotów, co spowoduje zwolnienie 5.000 robotników. Itd. itd.

Ilość upadłości we Włoszech osiągnęła w maju 1951 r. rekordową liczbę 320. Od stycznia do maja rb. ilość upadłości wynosi razem 1.382.

Łączna liczba bezrobotnych przekroczyła we Włoszech 3 miliony osób.

A jak się to wszystko razem nazywa? — Amerykańska pomoc dla Włoch".

(G.)

Wzrosła ilość kół Ligi Lotniczej

Żywe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa budzą wygłaszane w okresie „Tygodnia Lotnictwa" prelekcje i pogadanki aktywistów kół Ligi Lotniczej.

Poważny wzrost kół LL obserwuje się w woj. **wrocławskim**. Od stycznia br. powstały tam 84 nowe koła LL, z czego 30 proc. przypada na koła założone przy PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Liczba członków LL wzrosła w porównaniu z r.ub. o 15 proc. W woj. **łódzkim** w miesiącach letnich br. powstało 20 nowych kół LL, przy czym wstąpiło do nich około 8.000 młodych robotników i robotnic. Na **Opolszczyźnie** w ostatnim kwartale br. przybyło ponad 5 tys. członków LL.

Na początek 50 KVA

Dla wielkich elektrowni — wielkie transformatory

(Od naszego specj. wysłannika)

Łódź, w sierpniu

Droga przedzierała się przez młody, wesoły zielonością zagajnik i kończyła się wąską ścieżyną, biegnącą wokół ogrodzenia, którego końca nie widać. Za ogrodzeniem rozsiadła się masą betonu olbrzymia budowla — jedna ze słynnych budowli Planu 6-letniego — elektrownia w Jaworznie.

Pamiętam, jak zwiedzając to wielohektarowe pole budowy, słuchałem objaśnień dyrektora. Pokazując ręką poszczególne odcinki — mówił:

— Tu staną kotły, tu turbozespoły, tu transformatory. I kiedy mówił o tych transformatorach, polowa, głęboka bruzda przecięła szerokie czoło. Zamyślił się.

— Jeszcze ciężko z trasformatorami — mówił wreszcie — olbrzymią ilość energii wytworzymy na pewno, ale jak ją prześlemy...

• • •

„Wodny zamek" zagrodził drogę staremu, poczciwemu Bobrowi, który zmęczony karmieniem kilkunastu elektrowni, usadowionych wzdłuż nurtu rzeki, zmierza ku Odrze. Zanim odpocznie w wygodnym, szerokim łożu odrzańskim, jeszcze musi się zdobyć na gigantyczny wysiłek— na poruszenie turbin Dychowa, który rozpoczyna właśnie wielki finisz. Pamiętam, jak stojąc w przepaście, którym we wrześniu runie nawalnica wód na wirniki turbin, rozmawialiśmy o tych olbrzymach o energii, która obficiej niż z Rożnowa płynąć będzie siecią przewodów, montowanych już wśród sąsiednich wzgórz i lasów przez ekipy robotnicze. Pamiętam, jak zaczął mówić ktoś o transformatorach.

— Mało mamy ich w kraju... czy dostaniemy... — I tak jak w Jaworznie... — W jaki sposób prześlemy energię...

Tyle wspomnień trasformatorowych.

Nakaz idzie z elektrowni

Długo chodziłem wąskimi i wciąż jeszcze niezbyt wonnymi uliczkami Łodzi, szukając wytwórni. Kilkakrot nie minąłem bramę, bo trudno dostrzec niewielką tabliczkę. Dopiero czerwone transparenty z napisami mobilizującymi do wykonania planów wskazały, że to chyba tutaj. Wytwórnia transformatorów wygląda wcale niepozornie, a znaczenie jej jak się przekonamy jest ogromne.

Pokoik równie skromny, jak i budynek dyrekcji. Sosnowe biurko, proste krzesła i krzywa szafa. Inżynier **Kopczyński** o wspaniale opalonej twarzy, kruczo-czarnych włosach, ubrany w fartuch roboczy prowadził rozmwę powoli i metodycznie. Był to rozrachunek z budowy transformatorów, których państwo nasze — wielkie budowy planu 6-letniego gwałtownie potrzebują, znajdując rozwiązanie problemów właśnie w tej ściśniętej w starym podwórzu fabryce.

Inżynier mówił:

—Mamy we krwi budowę trasformatorów. Kiedy zapozna się pan z przedwojenną historią „Elektrobudowy", zrozumie pan lepiej dlaczego. Po wojnie fabryka, jak i wszystkie w Polsce, przeszła ogromne przeobrażenia w procesach produkcyjnych, w rozmiarach, w ludziach... Nakaz budowy coraz potężniejszych urządzeń idzie z wielkich budów, z wielkich elektrowni. **Można to w skrócie określić — wielkie elektrownie, a więc i wielkie transformatory. Wielkość ściga wielkość...**

Spytałem inżyniera, czy zbudowanie dużego transformatora wymaga specjalnych wysiłków i czy nastręcza specjalne trudności.

Inżynier ożywił się.

— No, oczywiście! Zbudowanie transformatora, który waży kilkanaście ton, to pokonanie ogromnego zespołu różnorodnych trudności technicznych i olbrzymia odpowiedzialność. Można śmiało powiedzieć — czym większy, tym trudniejszy. Jedno złe połączenie, jakiś napozór nieznaczny błąd produkcyjny obrócą w niweczą cały długotrwały wysiłek, wysokie nakłady pieniężne, których robota taka wymaga.

— Wiem coś o tym — uśmiechnął się.

Inżnier Kopczyński otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia w dziedzinie techniki, właśnie za skonstruowanie największych jednostek w Polsce. Pełnią one już służbę w którejś ze śląskich elektrowni

Dziś inżynierowie wytwórni pod jego osobistym kierownictwem ślęczą nad planami nowego kolosa, wielkiego transformatora na 50 KVA, wagi coś około 75 ton.

Historia wypisana na murach

Do pokoju wszedł inżynier Sowiński i szczupły, zasuszony człowiek, w przybrudzonym fartuchu, dawny robotnik, obecnie szef produkcji Martofel. Wszyscy należą do przedwojennej „gwardii" Elektrobudowy, więc rozmawiać zaczynamy o czasach minionych. I oto z rozmowy wyłania się przedwojenna historia fabryki.

...Kilku rzemieślników kupiło gdzieś w 1918 r. starą budę i majstrować jęło zwykłym rzemieślniczym systemem. Koniunktura układała się pomyślnie, pieniędzy przybywało, udziałowcy głowy mieli na karku i interes rozwijał się nienajgorzej. W miarę, jak puchły portfele właścicieli, rosły ich kapitalistyczne apetyty. Powoli przybywały i inne sąsiednie budynki, powstawała fabryka trasformatorów, brudna, ściśnięta, jak pierś garbusa — ciasna.

Wysziłmy na dziedzińiec. Historia, którą słyszałem, maluje się tutaj z nadzwyczajną dokładnością. Mały budynek, w którym zaczynano; ten obok budówki-i-dobudówki, okropne i szpetne. Stanąłem przed budynkiem o przedziwnym wyglądzie. Do połowy stara, brudna cegła, wyżej już jasna i czysta. Widać później dobudowana.

Monter Pankracy **Szymczak**, stary pracownik fabryki, dziś jeden z prozdowników, który wyłonił się zza wagonu, tarasującego przejście, idąc za moim wzrokiem, mówił:

— Dziwi się pan, że budynek jakby z dwóch części zlepiony? To też historia fabryki. Była to kiedyś mała wytwórnia włókiennicza. Właściciel, stojąc wobec widma bankructwa, podpalił budę, licząc na ratunek w polisie ubezpieczeniowej.

Myśmy to teraz odbudowali.

Poszliśmy jeszcze na piętro tego gmachu, by spojrzeć na sąsiednie posesje. Fabryka rozrośnie się w planie 6-letnim czterokrotnie. Rozepchnie stare budy, zakwitnie nowymi, pięknymi gmachami. Rachityczna wytwórnia, która na starych urządzeniach buduje olbrzymie transformatory, zamieni się w świetny obiekt przemysłowy.

Tak jak to się w Polsce wszędzie dzieje.

Tadeusz Jackowski

Wszechstronna działalność Centralnego Klubu TPP-R zaznajamia społeczeństwo polskie z osiągnięciami ZSRR

21 bm w Centralnym Klubie TPPR odbyła się konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności Klubu.

Centralny Klub TPP-R zorganizował wiele imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z osiągnięciami Zw. Radzieckiego. W okresie sprawozdawczym odbyło się 25 odczytów, w tym 9 w języku rosyjskim, 4 wieczory literackie, 7 koncertów, wyświetlono 75 filmów dla dorosłych i młodzieży, zorganizowano dyskusje po filmach oraz grupowe zwiedzanie wystaw. O stopniu zainteresowania tymi imprezami mówi liczba ponad 19 tys. widzów lub słuchaczy.

Istniejąca przy Centralnym Kluble biblioteka posiada około 26 tys. tomów, w tym około 7 tys. w języku polskim. Czynne są przy Klubie wypożyczalnia książek i czytelnia.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie wypożyczalnia płyt, przeźrocy i fotosów. Przewiduje się zorganizowanie bibiotek ruchomych, urządza nie odczytów na terenie zakładów pracy oraz stworzenie grona konsultantów z różnych dziedzin wiedzy fachowej.

We wrześniu br. rozpocznie się seria odczytów profesorów radzieckich.

Kobiety węgierskie zwiedzają Polskę

W Polsce bawi 10-osobowa delegacja Zw. Demokratycznych Kobiet Węgierskich.

Delegatki zwiedziły stolicę, kilka większych zakładów przemysłowych, niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz UMK w Toruniu. Serdeczny kontakt nawiązał się między gośćmi a polskimi robotnicami w Zakładach im. Stalina w Poznaniu i w Lubelskiej Fabryce Samochodów.

Dzieci francuskie dziękują za wakacje w Polsce

Od 38 dzieci robotników francuskich, przebywających na koloniach letnich w Machowinku k. Słupska, nadszedł do CRZZ list, w którym dzieci te serdecznie dziękują polskim zw. zaw. za umożliwienie im spędzenia radosnych wakacji na polskim Wybrzeżu.

Nowe znaczki pocztowe

Min. Poczt i Telegrafów wprowadza 1 września br. znaczki pocztowe dopłaty wartości 15 gr., 25 gr., 50 gr., 60 gr., 90 gr., 1 zł. i 2 zł. dla pobierania dopłat za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki pocztowe.

U progu nowego roku szkolnego

Konferencje sierpniowe nauczycieli

Wstępem do rozpoczynającego się 1 września nowego roku szkolnego będą sierpniowe konferencje nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz wychowawczyń przedszkoli. Będą to masowe narady wytwórcze, przygotowujące nauczycieli do nowego okresu wytężonej pracy.

Prace przygotowawcze do konferencji już się rozpoczęły. W najbliższych dniach zbiorą się w szkołach Rady Pedagogiczne, na których nauczyciele omówią, jakie problemy należy poruszyć na konferencji, z jakimi wnioskami przyjść na salę obrad.

Konferencje będą poświęcone przede wszystkim sprawie wychowania w szkołach. Naczelnym zadaniem szkoły bowiem jest wychowanie, wykształcenie człowieka — świadomego budowniczego ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce. Wielu nauczycieli stosuje już umiejętnie metody pedagogiki, która wychowuje takiego człowieka. Powinni oni właśnie na konferencjach sierpniowych podzielić się doświadczeniami ze swymi kolegami z innych szkół.

Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki nauczania, ze szkół muszą ostatecznie już zniknąć resztki metody werbalizmu — wykładania bez ilustracji na pomocach naukowych, mapach, tablicach i wykresach. Zdarzały się jeszcze w roku ubiegłym wypadki, że w niektórych szkołach pomoce naukowe pokrywał kurz, a na lekcjach ich nie było. I ta sprawa powinna być przedmiotem obrad konferencji.

W walce o wynik nauczania niezbędna jest współpraca nauczycieli z młodzieżą, z jej organizacją — ZMP. I tu powinni podzielić się swymi doświadczeniami nauczyciele, którzy we współpracy z młodzieżą osiągnęli szczególnie dobre wyniki.

Dla nauczycieli szkół zawodowych konferencje sierpniowe będą ważne jeszcze z jednego względu: szkolnictwo zawodowe, zgodnie z zarządzeniami Prezydium Rządu z czerwca br., ulega obecnie reorganizacji. Konferencje pomogą nauczycielom pokonać trudności, jakie są związane z każdą reorganizacją. Omówią oni wspólnie nowe programy, nowe rozkłady godzin itd.

Doświadczenie dwóch ostatnich lat wykazuje, że konferencje sierpniowe skutecznie mobilizują nauczycieli wokół zadań, stawianych przed szkolnictwem. Niewątpliwie i tegoroczne konferencje przyczynią się do dalszego podniesienia poziomu pracy szkół. (ewas)

FACHOWCY POSZUKIWANI

PRACOWNICE FIZYCZNE (kobiety) zatrudni w kuchni Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych w Karpaczu, pow. Jelenia Góra. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy wg. U. Zb. K 611-1

WYSZKOLONEGO STRAŻAKA przeciwpożarowego na stanowisko komendanta zaangażują natychmiast CZESTOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH, Garibaldiego 3. Zgłaszać się należy do Wydz. Personalnego. K 1248-0

OBWIESZCZENIA

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH EKSPOZYTURA W BIAŁYMSTOKU, ul. Białostoczańska 16, II piętro, podaje do wiadomości, iż Kierownik Ekspozytury przyjmuje i załatwia zażalenia i skargi zainteresowanych obywateli, nie będących pracownikami CKSWł. w każdy poniedziałek od godz. 12-ej do 15.30. Zażalenia pracowników CKSWł. przyjmowane i załatwiane są w poniedziałki od godz. 15.30 do 17-ej. K 610-1

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT P.I.H. w Białymstoku, ul. M. Nowotki Nr. 2 przyjmuje obywateli w sprawach odwołań i zażaleń na działalność organów P.I.H. w poniedziałki każdego tygodnia w godz. od 14-ej i od 15-ej. Jeżeli na poniedziałek przypadnie dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. K 612-1

Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Olsztynie, ul. Barbary Nr. 9, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 16.XII.1950 r. w sprawie skrócenia czasu i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej działalności zarówno W.Z. B.P.P. jak i Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych z terenu tuż wojewódzkim Dyrekcja ustala dzień przyjęcia petentów w każdy piątek od godz. 17 do godz. 19-tej.

Zgłaszających się interesantów przyjmować będzie Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych lub jego zastępca w biurze w Olsztynie przy ul. Barbary 9.

W wypadku gdyby na wyznaczony dzień wypadło święto, przyjęcie nastąpi w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego zażalenia i skargi można przesyłać pisemnie pod wyżej wskazanym adresem. K 644-1

W związku z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 31 stycznia 1951 r. w sprawie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności — podaje się do wiadomości, że przyjmowanie obywateli przez Kierownika Oddziału PKO w Olsztynie w sprawach odwołań i zażaleń odbywać się będzie we wtorki w godz. od 17 — 19. A jeśli na wtorek przypadnie dzień wolny od pracy w najbliższy dzień powszedni. K 645-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

POSZUKIWANIA

Kto by wiedział cokolwiek o losie Heleny Kuśnierek i syna Tadeusza oraz Alek sandrowicz Zofii zamieszkałych ostatnio w: roku 1941 w Wilnie, proszę powiadomić pod adres: Olsztyn, ul. Koszalińska 8 m. 1. Wszelkie koszta zwracam. 4606-0

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową Nr. VIII/2015 wyd. Prezydium GRN Grzeda na nazwisko Klimaszewska Floriana c. Konstantego zam. Unikowo z dopisanymi dziećmi Klimaszewski Paweł, Ryszard i Leonard. 4604-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Białystok, kartę meldunkową na nazwisko Kaziuł Bronisław Białystok, Szosa Wasilkowska 134. 6657-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr. 62116 Muchówny Leokadii zamieszkałej Białystok, Dąbrowskiego 14. 6658-1

Skradziono legit. Zw. Zawodowego Prac. Finansowych na nazwisko Monko Barbara Białystok, Parkowa 8. 6650-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Częstochowa, kartę rowerową, legitymację Ubezpieczenia Społecznej, legitymację Związków Zawodowych, Kowal Henryk. 5287-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Dębowcu Małym na nazwisko Jakubowski Ignacy. 5288-1

Skradziono legitym. służbową Urzędu Wojewódzkiego Kielce, Związków Zawodowych, pokwitowanie nr 119 z Komisji i z Prahi Chemicznej oraz kartę meldunkową na nazwisko Komers Zofia. 5289-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kierach Bronisław. 5290-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Kluba Henryk. 5291-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa, na nazwisko Kaczyński Henryk. 5292-1

Zgubiono kartę meldunkową wyd. przez gminę Dywity na nazwisko Kasza Maria. 4603-1

Zgubiono legitymację studencką Nr. 1689 P.W. — Żurawski Zygmunt 4605-1

Płaszcz gabardinowy letni pozostawiono w pociągu Gdynia — Olsztyn dnia 19 bm. w nocy. Zwrot za wynagrodzeniem. Życie Olsztyńskie. 4607-1

Skradziono książeczkę wojskową wydaną RKU Radom, nazwisko Kokosza Józef. 607-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Iłża, legitymację ZMP, kartę meldunkową Derlatka Tadeusz. 608-1

Stolica objęła patronat nad M/S »Warszawa«

Załoga M/S „Warszawa" zwróciła się do Prezydium St. RN. z prośbą o objęcie patronatu nad statkiem przez miasto Warszawę. Jednocześnie członkowie załogi przesłali serdeczne pozdrowienia dla budowniczych stolicy.

St. RN wysłała do załogi M/S War szawa odpowiedź, w której m. in. czytamy:

„Dziękujemy najserdeczniej za słowa uznania i w imieniu mieszkańców Warszawy życzymy Wam pięknych osiągnięć w podjętych przez Was zobowiązaniach. Z wielką radością przyjmujemy patronat nad M/S „Warszawą".

ŻYCIE SPORTOWE

Królikowska rzuciła dyskiem 42.31

Młoda mioteczka łódzkiego Kolejarza Królikowska na zawodach Gwardii w Szczecinie osiągnęła w dysku wynik 42,31, zwyciężając Dobrzańską (Warszawa), która rzuciła 38.51. Wynik Królikowskiej jest po rekordzie Polski Wajsówny drugim najlepszym rezultatem w tej konkurencji.

Sportowcy polscy powrócili z Berlina

21 bm. w Akademii WF w Warszawie odbyło się powitanie powracających z Berlina uczestników XI Akademickich Mistrzostw Świata — lekkoatletów, pływaków, gimnastyczek i kolarzy. Przybyłych powitał wiceprze wodniczący GKKF Minecki.

W imieniu zawodników lekkoatleta **Lewandowski** podziękował władzom sportowym za umożliwienie młodym sportowcom polskim wzięcia udziału w Igrzyskach Akademickich. „Staraliśmy się godnie reprezentować sport Polski Ludowej — powiedział Lewandowski. — W Berlinie zadokumentowaliśmy swoją wolę walki o Pokój i zawiązaliśmy przyjaźń z młodzieżą całego świata. Swoje wrażenia ze Zlotu i doświadczenia zdobyte na boiskach Berlina przełożemy kolegom i koleżankom w kraju".

Rektor AWF **Kosman** podkreślił m. in. doskonałą postawę polskiej ekipy sportowej na Festiwalu.

Po krótkim odpoczynku w AWF uczestnicy Igrzysk berlińskich rozjechali się na obozy treningowe swoich zrzeszeń przed Spartakiadą.

Kolejarz (W-wa) w półfinale o Puchar Polski

Wczoraj odbyły się ćwierćfinałowe mecze o puchar Polski w piłce nożnej, w wyniku których do półfinałów zakwalifikowały się drużyny: Unia (Chorzów), Gwardia (Kraków), Budowlani (Chorzów) i Kolejarz (Warszawa).

W Krakowie Gwardia pokonała Włókniarza (Kraków) 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Kohuta i Gamnja.

Najlepszymi zawodnikami Gwardii byli Flanek w obronie, Mamoń i Szczurek, w pomocy oraz Kotaba w napadzie. Napad Gwardii, osłabiony był brakiem Gracza. W drużynie pokonanych wyróżnili się Jedlowski, Lasiewicz i Nowak. Najlepszym strzelcem w ataku był skrzydłowy Parpan.

W Łodzi chorzowska Unia zwyciężyła łódzkiego Włókniarza 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Cieślik i Alszer.

W pierwszej połowie meczu gospodarze mieli przewagę, jednak Szymkowiak obronił kilka niebezpiecznych strzałów Szymborskiego i Hogendorfa.

Po zmianie boisk Unia gra o klasę lepiej. W 60 min. Cieślik otrzymuje centrę skierunpę ze skrzydła i ostrym strzałem zdobywa prowadzenie dla Unii. Tuż przed końcem meczu Alszer strzela obok wybiegającego Szczurzyńskiego drugą bramkę.

W drużynie zwycięzców najlepszymi zawodnikami byli Szymkowiak w bramce oraz Bartyla i Szuszczyk w pomocy.

W chorzowie Budowlani pokonali Gwardię (Szczecin) 5:0 (2:0) zdobywając bramki przez Barańskiego — 4 i Snilka. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem drużyny szczecińskiej był bramkarz Piotrowski, który uchronił swoją drużynę przed jeszcze wyższą porażką.

W Lipinach Kolejarz (Warszawa) odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Stalą 2:1 (0:1). Stal przeważała przez większą część zawodów, jednak przeważał tej nie potrafili wykorzystać źle strzelający napastnicy. Stal zdobyła prowadzenie ze strzału Kincera i wynik ten utrzymał się do przerwy. W drugiej części meczu Kolejarz wyrównał z rzutu karnego, który strzelał Lach. Zwycięską bramkę zdobył Wesołowski.

Jerzy Putrament 103)

WRZESIEŃ

U nas też ich przecież turbują. Jak trzeba to trudno. A chłopu i u nas nie łatwo, widziane rzeczy, kwintal zboża dwanaście albo i dziesięć złotych. Powiadają, cena u nich lepsza...

Poszedł w końcu do domu, wahający się, niepewny. Walczakowi zupełnie się odechciało z nim gadać po takich deklaracjach, splunął z rozmachem przed siebie, zamyślony wrócił do stodoły, kręcił się jeszcze z minutę, moszcząc sobie legowisko ze słomy. Położył się wreszcie i westchnął, raz po raz, trzy razy, głęboko i beznadziejnie.

— Nie przejmuj się — półgłosem rzucił nagle Kalwe. — Nie tacy decydują...

— Coś ty... — zaczął i urwał Walczak.

— Słyszałem waszą rozmowę. Nie mogę zasnąć, zanadto się zmęczyłem. Czego ty chcesz od niego? Wie, że jest sam na świecie, że jak na rodzinę swoją nie zarobi, to z głodu z nią zdechnie i nikogo to nie wzruszy. Boi się — co będzie robił, jeśliby stąd uciekł. On sam siebie przekonywał, że można zostać, że nie taki Hitler straszny...

— Tak, tak... Ale co z takim zrobisz, jeśli dla niego własne pięć hektarów ważniejsze niż wszystko na świecie, jakieś tam sprawiedliwości społeczne czy inne fidrygałki. Byleby swego warchlaka podhodował i tych kilka fur nawozu, reszta mu obojętna...

— No, nie zapominaj, że ci tutaj nie są dla nas typowi. Tu za czasów niemieckich prawie nie było wiejskiego bezrobocia, nadwyżka spływała sobie do nadreńskiego przemysłu. Ale za to w rzeszowskim, czy wala sobie do nadreńskiego przemysłu. Ale za to w rzeszowskim, czy kieleckim...

Walczak nie odpowiedział, jakby chciał urwać rozmowę na tym jaśniejszym wątku. Jeszcze parę minut słyszał chrząkanie i pokasływanie Kalwego, potem zasnął, gwałtownie, bez snów, jakby tknięty głębokim zemdleniem.

Noc zazierała gwiazdami przez bramę, gdy otworzył oczy, wstrząśnięty czyjąś ręką.

— Wstawaj pan, wstawaj pan — powtarzał czyjś głos, któremu jednostajność tego wołania trochę odebrała ton przerażony. — Wstawaj pan...

— Co się stało? — wskoczył.

— Wstawaj pan — z rozpędu powtórzył gospodarz. — Wstawaj... — urwał i wreszcie dorzucił: — Uciekajcie, Niemcy w Krotoszynie...

Wyskoczył od razu na podwórze, gdzie już krzątała się jakaś bielejąca postać. — Magda — zawołał — idź do komory, pakuj ubranie. Wojtek, zaprzęgajże, do jasnej cholery!

Walczak wybiegł na podwórze: — gospodarzu, a skąd wiecie, czy aby nie plotki?

— Ale! — gospodarz przebiegł koło niego uginając się pod workiem żyta, zwalił go ciężko na wóz i pobiegł znowu. Tym razem przystanął koło Walczaka i szepnął przerażonym głosem: — uciekł stamtąd jeden, powiada, przyszli i co pierwsze zrobili — burmistrzowi kulę w łeb. Burmistrzowi! A ja w osiemnastym w powstaniu byłem, pod Biedruskiem. — Skoczył znowu do śpichrza, wołając: — Polak jestem, pod Niemcem nie ostanę!

Walczak ruszył do stodoły. Kalwe już wstał. Tamtych dwóch wreszcie rozruszali także. Wyszli w ciemność, przeciągając się i dygocąc z zimna.

Sosnowski z nadzieją w głosie zagabnął:

— Panie, a dokąd jedziecie? Może nam po drodze?

— Ale! Na Kalisz, ale sami widzicie, tyle gratów, prosiaki...

— Ma się rozumieć — zgodził się Walczak. — Głupstwo, damy sobie radę...

— Wojtek, bodaj cię, a kiedyż zaprzęgniesz?

— Tato, chodźcie no tu, gniada coś jakby...

D. c. n.

RADIO

na dzień 23 sierpnia 1951 r. (czwartek)

Program I na fali 1322 m.

5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 6.05 Pieśni masowe 6.15 Gra zesp. mandolinistów 8.00 Koncert 8.30 Aud. dla dzieci z kolonii i obozów 8.50 Fragmenty z operetek Lehara 9.50 Muzyka taneczna 10.25 Muzyka rozrywkowa 10.55 „Dwaj żołnierze" — fragm. opow. Simonowa 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 „Głos mają kobiety" 12.30 Aud. dla wsi 12.45 „Na swojską nutę" 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka rumuńska 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 Wszechnica Radiowa 18.00 „Dla każdego coś miłego" 19.00 „Głos mają kobiety" 20.20 Muzyka taneczna 20.45 Aud. dla wsi 21.00 „Na fali humoru i satyry" 21.15 Tegoroczni laureaci Państw. Nagrody Artystycznej w dziedzinie muzyki 21.45 Muzyka polska 22.00 Aud. poetycka 22.20 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m.

6.15 Gra zesp. mandolinistów 6.50 Pieśni masowe 12.30 **Muzyka dla wszystkich"** 14.20 Felieton 15.30 Aud. dla dzieci 16.50 Utwory skrzypcowe 18.20 Dziennik warszawski 18.35 Melodie operetkowe 17.05 Odpowiedzi „Fali 49" 17.15 Koncert p. d. Górzyńskiego 18.00 Poradnik językowy 18.15 Utwory J. S. Bacha 18.40 Radiowy Ekspress Wieczorny 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert p d. Seredyńskiego 21.45 „Wspomnienia robotnicze" 22.00 „Muzyka i aktualności" 22.30 Muzyka kameralna 23.10 Gra ork. p. d. Cejnera.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa 1935 m, 1734 m, 423 m.

19.45 Program dnia 17.50 Transmisja z opery lub teatru 22.45 Koncert.

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu zamieszczonym w „Życiu Warszawy" w dn. 19.VIII.51 pt.

NA WCZASY I WYCIECZKI

z Przewodnikiem Turystyczno-Krajoznawczym wydanym przez Spółdz. Insł. Wyd. „KRAJ" Warszawa

w dziale

Biblioteka turystyczna

zostały przez pomyłkę poprzestawiane wiersze. Powinno być:

Poznań — B. Danielewski, L. L. Jeszka, T. Kraszewski i H. Śmigielski, str. 111. „ 8.60

Lublin i Ziemia Lubelska — W. L. Przyborowski, str. 120 „ 6.60

Szlaki Kolarskie — M. Wnuk, str. 184 „ 8.—

Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI"

Spostrzeżenia, porównania i wnioski

Sprawozdanie delegacji związkowców z USA

z podróży do ZSRR, Polski, Francji i Włoch

NOWY JORK (PAP). Amerykańska delegacja związkowa, która w lipcu br. zwiedziła Zw. Radziecki, Polskę, Francję i Włochy, ogłosiła na konferencji prasowej sprawozdanie ze swej 5-tygodniowej podróży. W skład delegacji, reprezentującej rozmaite kierunki polityczne wchodzili przedstawiciele AFL, CIO i niezależnych związków zawodowych ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych.

Oto niektóre nasze uwagi, czytamy m. in. w sprawozdaniu delegacji, o warunkach pracy w krajach, które zwiedziliśmy:

Nędza robotników francuskich

Zwiedzając fabryki i zapoznając się z warunkami pracy robotników francuskich przekonaliśmy się o bardzo niskim poziomie ich zarobków. Wszyscy bez wyjątku oświadczyli nam, że nie są w stanie wyżyć z tego co otrzymują, gdyż ceny są niezmiernie wysokie. We Francji, podobnie jak w naszym kraju, ceny bardzo wzrosły.

Robotnicy francuscy — podkreślają dalej delegaci związkowców amerykańskich — jednoczą się coraz bardziej w walce o poprawę warunków pracy i płacy. Większość robotników francuskich skupia się w potężnej organizacji związkowej — CGT. Robotnicy francuscy proszą amerykańskie związki zawodowe o poparcie ich walki o poprawę bytu. Podkreślają oni, że **przedsiębiorcy amerykańscy udzielają przeróżnej pomocy przedsiębiorcom francuskim, zaopatrując ich, za pośrednictwem planu Marshlla, w pieniądze i maszyny, co umożliwia im otrzymywanie ogromnych zysków. Równocześnie jednak robotnicy francuscy cierpią coraz większą nędzę.**

Klęska bezrobocia we Włoszech

Również we Włoszech robotnicy podkreślali w rozmowach z delegatami amerykańskimi konieczność wzmocnienia solidarności mas pracujących. Stwierdziliśmy — głosi sprawozdanie — że Włoska Generalna Konfederacja Pracy (CGIL) zrzesza w swych szeregach większość robotników. Liczba członków CGIL sięga 5 milionów osób, podczas gdy chrześcijańsko-demokratyczny związek zawodowy liczy tylko 500 tys. członków, a socjaldemokratyczny „Włoski Związek Pracy" — 150 tys.

Jednym z najbardziej palących problemów robotników włoskich jest bezrobocie, które gwałtownie wzrosło w wyniku planu Marshalla.

Powiedziano nam, że we Włoszech są dwa miliony całkowicie bezrobotnych i dwa miliony częściowo bezrobotnych. Potwierdzają to dane ONZ, według których we Włoszech jest 4 miliony bezrobotnych.

Polska—kraj odbudowy

W Warszawie, zetknęliśmy się z działaczami związkowymi i robotnikami. Najsilniejsze wrażenie wywarły na nas okropne zniszczenia wojenne. Mimo, że większość zburzonych domów już odbudowano, w mieście prowadzi się wciąż roboty budowlane zakrojone na olbrzymią skalę. Dowie dziliśmy się, że olbrzymia ilość robotników w Polsce zatrudniona jest przy budowie nowych domów; że głównym zadaniem jakie postawił sobie naród polski jest odbudowa kraju; że nie ma tam bezrobocia; że stopa życiowa nieustannie podnosi się; że robotnicy płacą najwyżej 5 proc. swych zarobków za mieszkania.

— Zrozumieliśmy, dlaczego ludzie ci nienawidzą z całego serca wojny i dlaczego tak gorąco wzywają nas do utrwalenia pokoju między naszymi krajami. Zrozumieliśmy, że najważniejszym zadaniem dla nich jest odbudowa kraju, że całą swą energię poświęcają oni odbudowie domów mieszkalnych i zakładów pracy oraz budowie lepszego życia. Zrozumieliśmy, dlaczego pragną oni tak gorąco, żeby nic im nie przeszkodziło w pomyślnym wykonaniu tego gigantycznego zadania.

Prawda o ZSRR

W czasie naszego 3-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim jeździliśmy po kraju autobusami, samochodami, koleją, samolotami, łodziami motorowymi i kutrami. Przejechaliśmy pięć tysięcy mil. Byliśmy w Moskwie, Leningradzie, Stalingradzie, Zaporożu, Synferopolu i Jałcie.

Na lotnisku w Moskwie witali nas przedstawiciele związków zawodowych i mieszkańcy miasta. Kierownik naszej delegacji, odpowiadając na powitania, wymienił szereg problemów, które postanowiliśmy wyjaśnić:

Robotnicy w Związku Radzieckim żyją dobrze. Są oni dobrze ubrani, dobrze się odżywiają, mieszkają w wygodnych domach. Nie widzieliśmy głodnych. Czynsz mieszkaniowy wynosi od 3 do 6 proc. płacy roboczej. Amerykanom może się to wydawać nieprawdopodobne, a jednak sprawdziliśmy to osobiście w każdej fabryce, którą zwiedzaliśmy. Rozmawialiśmy z tysiącami robotników i stwierdziliśmy, że jest to bezwzględna prawda. Robotnicy korzystają co rok z urlopu od 14 do 30 dni, zależnie od ich kwalifikacji, stażu i wydajności pracy. Ich urlopy opłacane są z funduszów państwowych. W czasie choroby robotnicy otrzymują zasiłki. Kobiety korzystają z 10-tygodniowego urlopu macierzyńskiego.

Delegacja nasza zgadza się z tym co mówi w swym sprawozdaniu delegacja CIO, do której należeli James Carrey, Allan Haywood, Joseph Carran i Emil Reave, a która zwiedziła ZSRR w 1945 roku:

„Głębokie wrażenie wywarły na nas radzieckie związki zawodowe i ich dostosowana praca. Związki zawodowe w ZSRR budzą u robotników zainteresowanie dla zagadnień gospodarczych, spraw dobrobytu socjalnego i kultury. Głębokie wrażenie wywarł również na nas system ubezpieczeń społecznych, który ma na celu zabezpieczenie mas pracujących przed wszelkimi nieprzewidzianymi wypadkami".

To, co widzieli owi przywódcy związkowi w roku 1945, nasza delegacja zobaczyła na znacznie większą skalę w 1951 roku. Dlatego też nie możemy zrozumieć, jak ci sami przywódcy związkowi mogą dzisiaj, nie odwiedziwszy ponownie ZSRR, wypierać się tego wszystkiego co mówili dawniej i rozpowszechniać, podobnie jak Hearst, wymysły o „pracy niewolniczej" w Związku Radzieckim, które nie są niczym innym jak tylko płodem ich wyobraźni.

Należy podkreślić, że nasza delegacja korzystała w ZSRR z całkowitej wolności ruchów. Nie chodziła za nami żadna tajna policja. W każdym mieście wychodziliśmy z hotelu i chodziliśmy po ulicach bez przewodników, czy to w dzień czy w nocy, kiedy chcieliśmy. Delegacja uważa za swój obowiązek przeciwstawić tę wolność ruchów sytuacji panującej w naszym kraju. Kilku innych wybranych przez amerykańskich robotników przedstawicieli miało wyjechać wraz z naszą delegacją. Niektórym z nich jednak nie dano paszportów, a innym odebrano paszporty.

Szacunek dla narodu amerykańskiego

Przekonaliśmy się o istnieniu pełnej wolności religii w Związku Radzieckim. W każdym z miast, które zwiedzaliśmy, widzieliśmy cerkwie i ludzi uczęszczających do cerkwi. Niektórzy z naszych delegatów - katolików byli dwukrotnie na nabożeństwie niedzielnym w kościele katolickim w Moskwie.

W Związku Radzieckim nie ma bezrobocia. Wszędzie, dokąd chodziliśmy, widzieliśmy ogłoszenia: „Potrzebni są pracownicy".

W sprawozdaniu tym nie chcemy wywołać wrażenia, mimo iż opisujemy mnóstwo wspaniałych rzeczy, które widzieliśmy, że w ZSRR wszystko jest cudowne. Pod niektórymi względami Związek Radziecki winien by się postarać o prześcignięcie tego, co istnieje w Stanach Zjednoczonych.

Odnosi się to również do kolejnictwa. Rozumiemy, że jeśli wziąć pod uwagę straszliwe zniszczenia wojenne — pilniejszą rzeczą dla narodu rosyjskiego była odbudowa przemysłu i domów mieszkalnych. Pragniemy jednak podkreślić, że warunki na naszych kolejach są lepsze aniżeli w ZSRR.

Wszędzie gdzie jeździliśmy widzieliśmy gorące pragnienie przyjaźni z narodem amerykańskim. Wszelkie świerdzenia naszej prasy, jakoby naród radziecki nienawidził nas, są śmiechu warte. Równie śmieszna jest myśl, szerzona w pewnych kołach naszego kraju, jakoby nienawidził nas rząd radziecki. Można szczerze stwierdzić, że panuje tu głęboka nienawiść do tych ludzi w Ameryce, którzy wzywają do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do tych, którzy są za użyciem bomby atomowej, do tych, którzy są za kontynuowaniem i rozszerzeniem wojny koreańskiej. W stosunku do narodu amerykańskiego widać tu jedynie szacunek i przyjaźń.

Doszliśmy zatem do przekonania, że ktoś usiłuje wprowadzić w błąd naród amerykański. Co się tyczy przygotowań do wojny, to wiadomości szerzone na ten temat w naszym kraju są zupełnie bałamutne. **Widzieliśmy tutaj tylko gospodarkę pokojową, a nie widzieliśmy żadnego przestawiania gospodarki na tory produkcji wojennej.** Zakłady samochodowe, które zwiedziliśmy, produkują w dalszym ciągu samochody osobowe. Nie ograniczą się ich produkcji w celu wytwarzania czołgów i silników lotniczych. Fabryki traktorów wypuszczają nadal traktory. Jeden z największych zakładów metalurgicznych kraju — w Zaporożu — nie produkuje dział, pancerzy czy amunicji, lecz stal i walcówkę do wyrobu maszyn i urządzeń przemysłowych. Potężną, gałęzią przemysłu w Związku Radzieckim jest produkcja materiałów budowlanych i budowa domów mieszkalnych dla robotników. Nie widzieliśmy budowy ani jednego schronu, a przecież w Moskwie mieszkaliśmy w hotelu znajdującym się naprzeciw Kremla.

W Związku Radzieckim panuje bezwzględna równość wszystkich ludzi, wszystkich narodowości, niezależnie od płci, mimo, że w tym kraju jest bardzo wiele różnych narodowości.

Apel o pakt przyjaźni

Wstrząsające wrażenie wywarły na delegacji rozmiary zniszczeń, jakie wyrządziła Związkowi Radzieckiemu ostatnia wojna. Np. w Stalingradzie nie pozostał ani jeden cały dom. Dowiedzieliśmy się, dlaczego ci ludzie nienawidzą wojny. Zginęły tam miliony. Prawie każda rodzina opłakuje swych bliskich. Zaczęliśmy rozumieć, dlaczego każdy człowiek w Związku Radzieckim pragnie gorąco pokoju. Przy każdym spotkaniu każdy robotnik, z którym rozmawialiśmy, mówił o pokoju.

W każdym kraju — czytamy w konkluzji sprawozdania — wszyscy robotnicy, ludzie o rozmaitych poglądach politycznych i wierzeniach religijnych — młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety mówili nam o swym szczerym dążeniu do pokoju. Nie mogą oni zrozumieć, podobnie jak nie mogą zrozumieć członkowie naszej delegacji, tych nielicznych szaleńców, którzy w dalszym ciągu nawołują do wojny. Jakże można zrozumieć człowieka, który wrzeszczy w Kongresie, że trzeba zrzucić bombę atomową na Moskwę? Nikt nie może zrozumieć, jak to się dzieje, że w obecnej epoce cywilizacji kraj może zwiększać zbrojenia, zawierać sojusze wojenne oraz instruować swych generałów, by opracowywali plany wojny.

Oświadczyliśmy narodowi radzieckiemu — tak jak oświadczamy narodowi amerykańskiemu — że chcemy powszechnego rozbrojenia. W Jałcie, gdzie odbyła się historyczna konferencja sojuszników z okresu wojny walczących przeciwko faszyzmowi, gdzie nasz zmarły prezydent Roosevelt głosił swoje zasady pokoju i wolności na całym świecie, zwracaliśmy się do narodu radzieckiego, podobnie jak dzisiaj zwracamy się do narodu amerykańskiego, z wezwaniem do powszechnej i wieczystej przyjaźni. Jedyne pakty jakich żądamy — to pakty przyjaźni, nie zawierane gwoli pieniędzy ani w imię egoistycznych sojuszów.

Mamy nadzieję, że apel ten zostanie rozpowszechniony w Ameryce równie szeroko jak rozpowszechniony został w Związku Radzieckim apel, który przekazaliśmy narodowi radzieckiemu i robotnikom radzieckim. Przemawialiśmy tam przez radio i mówiliśmy to samo. Nie pytano nas ani razu, co zamierzamy powiedzieć. Nie składaliśmy nigdy przygotowanego z góry tekstu i nic z tego, co mówiliśmy, nie było cenzurowane. Nasze artykuły i oświadczenia zostały wydrukowane w prasie radzieckiej.

Przedstawiamy to sprawozdanie jako nasz wkład społeczny w dzieło najlepszej służby dla interesów narodu amerykańskiego.

Potężny system hydroenergetyczny to etap w budowie bazy komunizmu

Prasa radziecka o 1-rocznicy historycznej uchwały

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła materiały poświęcone pierwszej rocznicy uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

„Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów stała się możliwa w rezultacie historycznych zwycięstw socjalizmu. Budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów jest składową częścią wielkich prac mających na celu stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

W budowie gigantycznych obiektów komunizmu — stwierdza „Prawda" — uczestniczy cały kraj, cały wielomilionowy naród radziecki.

Kierownik „Kujbyszewhydrostroju" — I. Komzin w artykule na łamach „Prawdy" stwierdza m. in., że budowniczowie elektrowni powitali pierwszą rocznicę historycznej uchwały rządu radzieckiego nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Prace planowane na r. 1950 zostały wykonane przedterminowo i z poważną nadwyżką. Pomyślnie zakończono również realizację planu prac budowlano-montażowych w I półroczu br. W liście do Stalina wystosowanym przed paru dniami, budowniczowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej zobowiązali się wykonać przedterminowo plan prac budowlano-montażowych w 1951 r.

Zbliża się chwila — pisze Komzin — kiedy nad brzegami Wołgi zapłoną ognie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej i energia elektryczna popłynie do Moskwy, Kujbyszewa, Saratowa, zasili kołchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe Zawołża. Potężne strumienie energii elektrycznej Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej — to dalszy rozkwit gospodarki narodowej, to wzrost dobrobytu i szczęścia milionowych rzesz ludu pracującego.

23 bm. 7 rocznica wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT (PAP). 23 bm. naród rumuński obchodzi uroczyście 7 rocznicę wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką z niewoli hitlerowskiej. W całym kraju szeroko rozwinęło się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia Święta Wyzwolenia.

Przodujące miejsce we współzawodnictwie zajmuje załoga bukaresztеńskich zakładów metalurgicznych — „Wulkan", która stosując przodujące, radzieckie metody pracy wykonała przed terminem sierpniowy plan produkcyjny.

KP USA wzywa do walki przeciw drożyźnie

NOWY JODK (PAP) — W imieniu Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii USA — W. Foster, E. Flynn i P. Perry opublikowali oświadczenie, wzywające do jedności wszystkich pracujących celem podjęcia energicznej walki przeciwko wysokim kosztom utrzymania w St. Zjednoczonych.

Przywódcy KP USA wzywają wszystkich robotników do walki o natychmiastowe podwyższenie płac, natychmiastowe ustanowienie kontroli czynszów mieszkaniowych i cen oraz obniżenie podatków.

Przywódcy komunistyczni nawołują do jedności działania w walce o realizację tego programu drogą organizowania demonstracji i pikiet. Głos narodu — stwierdza oświadczenie — powinien być tak dobitny, aby usłyszano go w Waszyngtonie i w biurach monopolistów. Ameryka pragnie pokoju i powrotu do gospodarki pokojowej — stwierdza w zakończeniu oświadczenie.

Program pokoju i demokracji

Wytyczne kampanii wyborczej Postępowej Partii USA

NOWY JORK (PAP). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Krajowego Amerykańskiej Partii Postępowej, na którym ustalono wytyczne polityki w kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich w r. 1952.

Komitet uchwalił program wyborczy Amerykańskiej Partii Postępowej. Program podkreśla, że w wyborach 1952 r. naród amerykański może w decydujący sposób wpłynąć na zabezpieczenie pokoju w wypadku, jeśli da mu się możliwość głosowania na takiego kandydata na prezydenta, który popiera politykę pokoju.

Program stwierdza dalej, że w USA wzrasta niezadowolenie i opór wobec programu wojennego i jego skutków. Wyraziło się to we wzmożeniu żądań zaprzestania działań wojennych, lecz także do wszczęcia rokowań w sprawie utrwalenia pokoju.

Naród amerykański rozumie coraz lepiej, że nie można wierzyć ani partii republikańskiej, ani demokratycznej. Obie te partie popierają bardziej niż kiedykolwiek gospodarkę wojenną i wyścig zbrojeń. Prowadzą one w interesie monopolistów i militarystów politykę zastraszenia i histerii wojennej.

Dlatego Partia Postępowa zdecydowała, że w 1952 r. we wszystkich wyborach, nie wyłączając wyborów prezydenta, należy wysunąć kandydatów broniących sprawy pokoju.

Jako platformę dla utworzenia koalicji wszystkich grup i wysunięcia niezależnego kandydata, Partia postępowa proponuje następujący program — minium:

1 Położenie kresu wojnie w Korei; St. Zjednoczone powinny wykazać inicjatywę w zorganizowaniu szczerych pertrakcji pięciu wielkich mocarstw w celu pokojowego uregulowania spornych zagadnień.

2 Powrót do gospodarki pokojowej; ograniczenie wydatków na zbrojenia; skuteczna kontrola cen i zysków; zaprzestanie zamrażania płac i ustalenie budżetu zapewniającego dobrobyt narodu.

3 Zaprzestanie dyskryminacji narodu murzyńskiego i zabezpieczenie praw obywatelskich, zagwarantowanych przez konstytucję.

4 Zniesienie ustaw antyrobotniczych, m. in. ustawy Tafta — Hartley'a, jak również ustawy Smitha i powrót do poszanowania praw obywatelskich.

Komitet Krajowy postanowił przeprowadzić w całym kraju rejonowe konferencje partyjne, celem umocnienia partii i przygotowania jej do kampanii wyborczej. Ponadto Komitet uchwalił rezolucję o prawach demokratycznych, wzywającą do jak najbardziej stanowczej walki przeciwko represjom rządu wobec działaczy demokratycznych, a w szczególności przeciwko masowym aresztowaniom, przeprowadzanym na podstawie osławionej ustawy Smitha.

Komitet Krajowy postanowił wysłać do prezydenta Trumana depeszę z żądaniem pokoju.

Francuzi zwalniają zbrodniarzy hitlerowskich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Saarbruecken, że przestępcy wojenni Herman Roechling i Ernst Roechling, dwaj magnaci przemysłowi okręgu Saary, zostali zwolnieni z więzienia przez francuskie władze okupacyjne. W 1949 r. Herman i Ernst Roechling zostali skazani za zbrodnie przeciw ludzkości na 10 i 5 lat więzienia.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu n/Menem donoszą, że w początkach sierpnia na jednym z lotnisk Trizonii, w Helder, utworzony został pierwszy obóz nowego „frontu pracy". Obóz ten zorganizowany został przez niejakiego Józefa Giesca, jednego z założycieli w 1938 r. hitlerowskiego „frontu pracy".

Zwycięstwo wyborcze komunistów francuskich

PARYŻ (PAP). W uzupełniających wyborach miejskich i Sainte-Eulalie-en-Borne (Landes) oba wakujące mandaty zdobyli komuniści.

Na listy komunistyczne padło 57 proc. głosów, to jest o 15 proc. więcej niż przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego 17 czerwca.

21 dywizji, flota, 3.500 samolotów

Amerykańskie plany remilitaryzacji Japonii

PEKIN (PAP) — Dziennik japoński „Tokio Times" donosi iż plan remilitaryzacji Japonii przewiduje utworzenie nie armii japońskiej w składzie 21 dywizji, floty wojennej o tonażu 150 tys ton i lotnictwa złożonego z 3.500 samolotów. Wykonanie tego planu obliczone ma być na dwa lata, przy czym w pierwszej kolejności powstałoby 15 dywizji, flota oraz lotnictwo liczące dwa tysiące samolotów.

PARYŻ (PAP) — W depeszy z Tokio agencja France Presse donosi, że „w dobrze poinformowanych kołach japońskich" wymienia się nazwiska czterech generałów japońskich, którzy biorą udział w naradach dotyczących remilitaryzacji Japonii i mają stanowić trzon sztabu generalnego nowej armii japońskiej.

Są to: Itsuo Iwakuro — b. attache wojskowy w Waszyngtonie, później naczelnik wydziału w Min. Wojny i ostatnio szef wywiadu japońskiego w Azji południowo-wschodniej; Tokashiro, b. szef oddziału w japońskim sztabie generalnym, później dowódca korpusu osławionej armii kwantuńskiej w Mandżurii; Siniczi Tanaka, który był podczas wojny szefem oddziału sztabu generalnego; Encziro Tatsumi, b. attache wojskowy w Londynie, członek sztabu japońskiego w Mandżurii i wreszcie szef sztabu japońskiej armii wschodniej, która miała bronić rejonu Tokio.

Poseł Abisynii w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). 20 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik przyjął na Kremlu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Abisynii w Zw. Radzieckim H. Gessese, który złożył swe listy uwierzytelniające.

KRÓTKIE SPIĘCIA

KIEDY MÓWIĄ PRAWDĘ?

Parlamentarny sekretarz do spraw finansowych w brytyjskim ministerstwie wojny, niejaki Mr Wyatt, wygłosił przemówienie, w którym uzasadniał „konieczność" zbrojeń. Aby przekonać swych słuchaczy, Wyatt powołał się na rzekome dane o zbrojeniach radzieckich. Aby „uprawdopodobnić" te dane, mówca stwierdził, że pochodzą one z „informacji brytyjskiego wywiadu wojskowego".

Z drugiej jednak strony, ilekroć w krajach Europy Wschodniej zdemaskowani zostają agenci angielskiego wywiadu — jak np. ostatnio u nas podczas procesu Tatara i Śki — prasa londyńska ze „szlachetnym oburzeniem" ogłasza zaprzeczenia i sprostowania.

Któż więc tu kłamie? Czy Mr Wyatt, który powołuje się na brytyjski wywiad, czy też dzienniki angielskie i BBC, które przeczą istnieniu agentów i szpiegów osławionego Intelligence Service?

Skłonni jesteśmy przypuszczać, że prawdę powiedział Mr Wyatt. Lecz prawda o istnieniu brytyjskiego wywiadu potrzebna mu była po to, by wyssać z palca najbardziej fantastyczne „informacje" o rzekomych zbrojeniach ZSRR.

„Prawdomówny" Mr Wyatt okazał się więc również zwykłym kłamcą. Im, bez tej kwalifikacji przecież nie mógłby być parlamentarnym sekretarzem itd., czyli krótko mówiąc — brytyjskim podżegaczem wojennym.

PŁYTA I MELODIA

W Teheranie trwają rozmowy angielsko-perskie w sprawie nacjonalizacji nafty. Choć rozmowy są ANGIELSKO-PERSKIE, najczynniejszy udział bierze w nich dyplomata i milioner w jednej osobie który nie jest ani Anglikiem, ani Persem. Mamy na myśli Amerykanina, doradcę prezydenta Trumana do spraw polityki zagranicznej, — Harrimana.

Pomimo presji Harrimana i pomimo koncentracji jednostek brytyjskiej marynarki wojennej w Zatoce Perskiej, rozmowy nie bardzo posuwają się naprzód. Premier Iranu Mossadek zna nastroje ludności i wie, że nie może tak łatwo skapitulować wobec żądań anglosaskich, jeśli nie chce utracić władzy.

Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie nafty zostały przez premiera Mossadeka określone tak: „Płyta gramofonowa jest zmieniona, lecz melodia pozostała ta sama". A chodzi właśnie o to, że lud Iranu ta zmiany „melodii" i woli perskiej piosenki ludowo od brytyjskiego hymnu państwowego.

„POMOC" DLA WŁOCH

Zakłady „Ansaldo" w Genui zapowiedziały zwolnienie z pracy 6.095 robotników. W zakładach „SIAI — Marchetti" w Sesto Calende zagrożonych jest zwolnieniem 3.500 robotników. Zakłady te mają ulec rozbiórce. Zakłady „Reggiane" w Regio Emilia będą zlikwidowane. W fabryce „Breda" w Mediolanie zamknięty będzie oddział budowy samolotów, co spowoduje zwolnienie 5.000 robotników. itd. itd.

Ilość upadłości we Włoszech osiągnęła w maju 1951 r. rekordową liczbę 320. Od stycznia do maja rb. ilość upadłości wynosi razem 1.357.

Łączna ilość bezrobotnych przekroczyła we Włoszech 3 miliony osób.

A jak się to wszystko razem nazywa? — Amerykańska pomoc dla Włoch"...

[G.]

Ze ŚWIATA

❖ MOSKWA. 20 bm. zmarł przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Tatarskiej ASRR, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — G. Dinmuchametow.

❖ TOKIO. Mimo represji i terroru ze strony władz, w połowie lipca odbyli się Zjazd młodych japońskich obrońców pokoju. Zjazd postanowił wzmóc kampanię na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego i kampanię protestacyjną przeciwko remilitaryzacji Japonii.

❖ MOSKWA. W Stalingradzie odbyło się doroczne, tradycyjne święto budowniczych tego bohaterskiego miasta. W okresie powojennym, w Stalingradzie zbudowano i odbudowano ponad 2.000.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej. Odbudowano gigantyczne zakłady budowy traktorów, zakłady metalurgiczne „Czerwony Październik" i wiele innych.

❖ PARYŻ. Trwający od 2 tygodni strajk robotników 5-ciu zakładów przemysłowych miasta Tours zakończył się zwycięstwem strajkujących. "Wywalczyli oni podwyżkę płac i poprawę warunków pracy.

❖ BRUKSELA. Masy pracujące Belgii w licznych manifestacjach 18 sierpnia złożyły hołd pamięci przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, Julien Lahaut, podstępnie zamordowanego przez agentów reakcji.

❖ RANGUN. Odbył się tu ogólnokrajowy zjazd studentów, na którym zapadła uchwała utworzenia Ogólnoburmańskiej Federacji Studentów. Uczestnicy zjazdu jednomyślnie poparli uchwały III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

❖ NOWY JORK. Wśród młodzieży amerykańskiej w zastraszający sposób wzrasta liczba narkomanów. W r. ub. spośród 440 pacjentów zatrutych narkotykami, znajdujących się na kuracji w Maxington, dwustu nie ukończyło 15-go roku życia.

Wzrosła ilość kół Ligi Lotniczej

Żywe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa budzą wygłaszane w okresie „Tygodnia Lotnictwa" prelekcje i pogadanki aktywistów kół Ligi Lotniczej.

Poważny wzrost kół LL obserwuje się w woj. wrocławskim. Od stycznia br. powstały tam 84 nowe koła LL, z czego 30 proc. przypada na koła założone przy PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Liczba członków LL wzrosła w porównaniu z r.ub. o 15 proc. W woj. łódzkim w miesiącach letnich br. powstało 20 nowych kół LL, przy czym wstąpiło do nich około 8.000 młodych robotników i robotnic. Na Opolszczyźnie w ostatnim kwartale br. przybyło ponad 5 tys. członków LL.

Na początek 50 KVA

Dla wielkich elektrowni — wielkie transformatory

(Od naszego specj. wysłannika)

Łódź, w sierpniu

Droga przedzierała się przez młody, wesoły zielonością zagajnik i kończyła się wąską ścieżyną, biegnącą wokół ogrodzenia, którego końca nie widać. Za ogrodzeniem rozsiadła się masą betonu olbrzymia budowla — jedna ze słynnych budowli Planu 6-letniego — elektrownia w Jaworznie.

Pamiętam, jak zwiedzając to wielohektarowe pole budowy, słuchałem objaśnień dyrektora. Pokazując ręką poszczególne odcinki — mówił:

— Tu staną kotły, tu turbozespoły, tu transformatory. I kiedy mówił o tych transformatorach, pionowa, głęboka bruzda przecięła szerokie czoło. Zamyślił się.

— Jeszcze ciężko z trasformatorami — mówił wreszcie — olbrzymią ilość energii wytworzymy na pewno, ale jak ją prześlemy...

* * *

„Wodny zamek" zagrodził drogę staremu, poczciwemu Bobrowi, który zmęczony karmieniem kilkunastu elektrowni, usadowionych wzdłuż nurtu rzeki, zmierza ku Odrze. Zanim odpocznie w wygodnym, szerokim łożu odrzańskim, jeszcze musi się zdobyć na gigantyczny wysiłek— na poruszenie turbin Dychowa, który rozpoczyna właśnie wielki finisz. Pamiętam, jak stojąc w przepaście, którym we wrześniu runie nawałnica wód na wirniki turbin, rozmawialiśmy o tych olbrzymach o energii, która obficiej niż z Rożnowa płynąć będzie siecią przewodów, montowanych już wśród sąsiednich wzgórz i lasów przez ekipy robotnicze. Pamiętam, jak zaczął mówić ktoś o transformatorach.

— Mało mamy ich w kraju... czy dostaniemy... — I tak jak w Jaworznie... — W jaki sposób prześlemy energię...

Tyle wspomnień trasformatorowych.

Nakaz idzie z elektrowni

Długo chodziłem wąskimi i wciąż jeszcze niezbyt wonnymi uliczkami Łodzi, szukając wytwórni. Kilkakrotnie minąłem bramę, bo trudno dostrzec niewielką tabliczkę. Dopiero czerwone transparenty z napisami mobilizującymi do wykonania planów wskazały, że to chyba tutaj. Wytwórnia transformatorów wygląda wcale niepozornie, a znaczenie jej jak się przekonamy jest ogromne.

Pokoik równie skromny, jak i budynek dyrekcji. Sosnowe biurko, proste krzesła i krzywa szafa. Inżynier **Kopczyński** o wspaniale opalonej twarzy, kruczo-czarnych włosach, ubrany w fartuch roboczy prowadził rozmowę powoli i metodycznie. Był to rozrachunek z budowy transformatorów, których państwo nasze — wielkie budowy planu 6-letniego — gwałtownie potrzebują, żądając rozwiązania problemów właśnie w tej ściśniętej w starym podwórzu fabryce.

Inżynier mówił:

—Mamy we krwi budowę trasformatorów. Kiedy zapozna się pan z przedwojenną historią „Elektrobudowy", zrozumie pan lepiej dlaczego. Po wojnie fabryka, jak i wszystkie w Polsce, przeszła ogromne przeobrażenia w procesach produkcyjnych, w rozmiarach, w ludziach... Nakaz budowy coraz potężniejszych urządzeń idzie z wielkich budów, z wielkich elektrowni. **Można to w skrócie określić — wielkie elektrownie, a więc i wielkie transformatory. Wielkość ściga wielkość..**

Spytałem inżyniera, czy zbudowanie dużego transformatora wymaga specjalnych wysiłków i czy nastręcza specjalne trudności.

Inżynier ożywił się.

— No, oczywiście! Zbudowanie transformatora, który waży kilkanaście ton, to pokonanie ogromnego zespołu różnorodnych trudności technicznych i olbrzymia odpowiedzialność. Można śmiało powiedzieć — czym większy, tym trudniejszy. Jedno złe połączenie, jakiś napozór nieznaczny błąd produkcyjny obrócą w niwecz cały długotrwały wysiłek, wysokie nakłady pieniężne, których robota wymaga.

— Wiem coś o tym — uśmiechnął się.

Inżnier Kopczyński otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia w dziedzinie techniki, właśnie za skonstruowanie największych jednostek w Polsce. Pełnią one już służbę w którejś ze śląskich elektrowni

Dziś inżynierowie wytwórni pod jego osobistym kierownictwem ślęczą nad planami nowego kolosa, wielkiego transformatora na 50 KVA, wagi coś około 75 ton.

Historia wypisana na murach

Do pokoju wszedł inżynier Sowiński i szczupły, zasuszony człowiek, w przybrudzonym fartuchu, dawny robotnik, obecnie szef produkcji Martofel. Wszyscy należą do przedwojennej „gwardii" Elektrobudowy, więc rozmawiać zaczynamy o czasach minionych. I oto z rozmowy wyłania się przedwojenna historia fabryki.

...Kilku rzemieślników kupiło gdzieś w 1918 r. starą budę i majstrować jęło zwykłym rzemieślniczym systemem. Koniunktura układała się pomyślnie, pieniędzy przybywało, udziałowcy głowy mieli na karku i interes rozwijał się nienajgorzej. W miarę, jak puchły portfele właścicieli, rosły ich kapitalistyczne apetyty. Powoli przybywały i inne sąsiednie budynki, powstawała fabryka transformatorów, brudna, ściśnięta, jak pierś garbusa — ciasna.

Wyszliśmy na dziedziniec. Historia, którą słyszałem, maluje się tutaj z nadzwyczajną dokładnością. Mały budynek, w którym zaczynano; ten obok dobudówki-i-dobudówki, okropne i szpetne. Stanąłem przed budynkiem o przedziwnym wyglądzie. Do połowy stara, brudna cegła, wyżej już jasna i czysta. Widać później dobudowana.

Monter Pankracy **Szymczak**, stary pracownik fabryki, dziś jeden z przodowników, który wyłonił się zza wagonu, tarasującego przejście, idąc za moim wzrokiem, mówił:

— Dziwi się pan, że budynek jakby z dwóch części zlepiony? To też historia fabryki. Była to kiedyś mała wytwórnia włókiennicza. Właściciel, stojąc wobec widma bankructwa, podpalił budę, licząc na ratunek w polisie ubezpieczeniowej.

Myśmy to teraz odbudowali.

Poszliśmy jeszcze na piętro tego gmachu, by spojrzeć na sąsiednie posesje. Fabryka rozrośnie się w planie 6-letnim czterokrotnie. Rozepchnie stare budy, zakwitnie nowymi, pięknymi gmachami. Rachityczna wytwórnia, która na starych urządzeniach buduje olbrzymie transformatory, zamieni się w świetny obiekt przemysłowy.

Tak jak to się w Polsce wszędzie dzieje.

Tadeusz Jackowski

Kobiety węgierskie zwiedzają Polskę

W Polsce bawi 10-osobowa delegacja Zw. Demokratycznych Kobiet Węgierskich.

Delegatki zwiedziły stolicę, kilka większych zakładów przemysłowych, niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz UMK w Toruniu. Serdeczny kontakt nawiązał się między gośćmi a polskimi robotnicami w Zakładach im. Stalina w Poznaniu i w Lubelskiej Fabryce Samochodów.

Dzieci francuskie dziękują za wakacje w Polsce

Od 38 dzieci robotników francuskich, przebywających na koloniach letnich w Machowinku k. Słupska, nadszedł do CRZZ list, w którym dzieci te serdecznie dziękują polskim zw. zaw. za umożliwienie im spędzenia radosnych wakacji na polskim Wybrzeżu.

Nowe znaczki pocztowe

Min. Poczt i Telegrafów wprowadza 1 września br. znaczki pocztowe dopłaty wartości 15 gr., 25 gr., 50 gr., 60 gr., 90 gr., 1 zł. i 2 zł. dla pobierania dopłat za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki pocztowe.

Wszechstronna działalność Centralnego Klubu TPP-R

zaznajamia społeczeństwo polskie z osiągnięciami ZSRR

21 bm w Centralnym Klubie TPPR odbyła się konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności Klubu.

Centralny Klub TPP-R zorganizował wiele imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z osiągnięciami Zw. Radzieckiego. W okresie sprawozdawczym odbyło się 25 odczytów, w tym 9 w języku rosyjskim, 4 wieczory literackie, 7 koncertów, wyświetlono 75 filmów dla dorosłych i młodzieży, zorganizowano dyskusje po filmach oraz grupowe zwiedzanie wystaw. O stopniu zainteresowania tymi imprezami mówi liczba ponad 19 tys. widzów lub słuchaczy.

Istniejąca przy Centralnym Klubie biblioteka posiada około 26 tys. tomów, w tym około 7 tys. w języku polskim. Czynne są przy Klubie wypożyczalnia książek i czytelnia.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie wypożyczalnia płyt, przeźroczy i fotosów. Przewiduje się zorganizowanie bibiotek ruchomych, urządzanie odczytów na terenie zakładów pracy oraz stworzenie grona konsultantów z różnych dziedzin wiedzy fachowej.

We wrześniu br. rozpocznie się seria odczytów profesorów radzieckich.

FACHOWCY POSZUKIWANI

PRACOWNICE FIZYCZNE (kobiety) zatrudni w kuchni Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych w Karpaczu, pow. Jelenia Góra. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy wg. U. Zb. K 611-1

WYSZKOLONEGO STRAŻAKA przeciwpożarowego na stanowisko komendanta zaangażują natychmiast CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH, Garibaldiego 3. Zgłaszać się należy do Wydz. Personalnego. K 1246-0

OBWIESZCZENIA

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH EKSPOZYTURA W BIAŁYMSTOKU, ul. Białostoczańska 16, II piętro, podaje do wiadomości, iż kierownik Ekspozytury przyjmuje i załatwia zażalenia i skargi zainteresowanych obywateli, nie będących pracownikami CKSWł. w każdy poniedziałek od godz. 12-ej do 13,30. Zażalenia pracowników CKSWł. przyjmowane i załatwiane są w poniedziałki od godz. 13,30 do 17-ej. K 610-1

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT P.I.H. w Białymstoku, ul. M. Nowotki Nr. 2 przyjmuje obywateli w sprawach odwołań i zażaleń na działalność organów P.I.H. w poniedziałki każdego tygodnia w godz. od 11—12 i od 15—17. Jeżeli na poniedziałek przypadnie dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. K 612-1

Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Olsztynie, ul. Barbary Nr. 9, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. w sprawie składania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej działalności zarówno W.Z. B.P.P. jak i Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych z terenu tut. województw Dyrekcja ustala dzień przyjęcia petentów w każdy piątek od godz. 17 do godz. 19-tej.

Zgłaszających się interesantów przyjmować będzie Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych lub jego zastępca w biurze w Olsztynie przy ul. Barbary 9.

W wypadku gdyby na wyznaczony dzień wypadło święto, przyjęcie nastąpi w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego zażalenia i skargi można przesyłać pisemnie pod wyżej wskazanym adresem. K 644-1

W związku z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 31 stycznia 1951 r. w sprawie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności — podaje się do wiadomości, że przyjmowanie obywateli przez Kierownika Oddziału PKO w Olsztynie w sprawach odwołań i zażaleń odbywać się będzie we wtorki w godz. od 17 — 19. A jeśli na wtorek przypadnie dzień wolny od pracy w najbliższy dzień powszedni. K 645-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Białystok, kartę meldunkową na nazwisko Kaziul Bronisław Białystok, Szosa Wasilkowska 134. 6357-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr. 62116 Muchówny Leokadii zamieszkałej Białystok, Dąbrowskiego 14. 6658-1

Skradziono legit. Zw. Zawodowego Prac. Finansowych na nazwisko Mońko Barbara Białystok, Parkowa 8. 6659-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Częstochowa, kartę rowerową, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związków Zawodowych, Kowal Henryk. 5287-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Dębowcu Małym na nazwisko Jakubowski Ignacy. 5288-1

Skradziono legitym. służbową Urzędu Wojewódzkiego Kielce, Związków Zawodowych, pokwitowanie nr 119 z Komisu i z Pralni Chemicznej oraz kartę meldunkową na nazwisko Komers Zofia. 5289-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kierach Bronisław. 5290-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Kluba Henryk. 5291-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa, na nazwisko Kaczyński Henryk. 5292-1

Zgubiono kartę meldunkową wyd. przez gminę Dywity na nazwisko Kasza Maria. 4603-1

Zgubiono legitymację studencką Nr. 1680 P.W. — Żurawski Zygmunt 4605-1

Płaszcz gabardinowy letni pozostawiono w pociągu Gdynia — Olsztyn dnia 19 bm. w nocy. Zwrot za wynagrodzeniem. Życie Olsztyńskie. 4607-1

Skradziono książeczkę wojskową wydaną RKU Radom, nazwisko Kokosza Józef. 607-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Iłża, legitymację ZMP, kartę meldunkową Derlatka Tadeusz. 608-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

POSZUKIWANIA

Kto by wiedział cokolwiek o losie Heleny Kuśnierek i syna Tadeusza oraz Aleksandrowicz Zofii zamieszkałych ostatnio w roku 1941 w Wilnie, proszę powiadomić pod adres: Olsztyn, ul. Koszalińska 8 m. 1. Wszelkie koszta zwracam. 4606-0

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową Nr. VIII/9315 wyd. Prezydium GRN Grzeda na nazwisko Klimaszewska Floriana c. Konstantego zam. Unikowo z dopisanymi dziećmi Klimaszewski Paweł, Ryszard i Leonard. 4604-1

U progu nowego roku szkolnego

Konferencje sierpniowe nauczycieli

Wstępem do rozpoczynającego się 1 września nowego roku szkolnego będą sierpniowe konferencje nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz wychowawczyń przedszkoli. Będą to masowe narady wytwórcze, przygotowujące nauczycieli do nowego okresu wytężonej pracy.

Prace przygotowawcze do konferencji już się rozpoczęły. W najbliższych dniach zbiorą się w szkołach Rady Pedagogiczne, na których nauczyciele omówią, jakie problemy należy poruszyć na konferencji, z jakimi wnioskami przyjść na salę obrad.

Konferencje będą poświęcone przede wszystkim sprawie wychowania w szkołach. Naczelnym zadaniem szkoły bowiem jest wychowanie, wykształcenie człowieka — świadomego budowniczego ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce. Wielu nauczycieli stosuje już umiejętnie metody pedagogiki, która wychowuje takiego człowieka. Powinni oni właśnie na konferencjach sierpniowych podzielić się doświadczeniami ze swymi kolegami z innych szkół.

Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki nauczania, ze szkół muszą ostatecznie już zniknąć resztki metody werbalizmu — wykładania bez ilustracji na pomocach naukowych, mapach, tablicach i wykresach. Zdarzały się jeszcze w roku ubiegłym wypadki, że w niektórych szkołach pomoce naukowe pokrywał kurz, a na lekcjach ich nie było. I ta sprawa powinna być przedmiotem obrad konferencji.

W walce o wynik nauczania niezbędna jest współpraca nauczycieli z młodzieżą, z jej organizacją — ZMP. I tu powinni podzielić się swymi doświadczeniami nauczyciele, którzy we współpracy z młodzieżą osiągnęli szczególnie dobre wyniki.

Dla nauczycieli szkół zawodowych konferencje sierpniowe będą ważne jeszcze z jednego względu: szkolnictwo zawodowe, zgodnie z zarządzeniami Prezydium Rządu z czerwca br., ulega obecnie reorganizacji. Konferencje pomogą nauczycielom pokonać trudności, jakie są związane z każdą reorganizacją. Omówią oni wspólnie nowe programy, nowe rozkłady godzin itd.

Doświadczenie dwóch ostatnich lat wykazuje, że konferencje sierpniowe skutecznie mobilizują nauczycieli wokół zadań, stawianych przed szkolnictwem. Niewątpliwie i tegoroczne konferencje przyczynią się do dalszego podniesienia poziomu pracy szkół. (ewas)

Stolica objęła patronat nad M/S »Warszawa«

Załoga M/S „Warszawa" zwróciła się do Prezydium St. RN. z prośbą o objęcie patronatu nad statkiem przez miasto Warszawę. Jednocześnie członkowie załogi przesłali serdeczne pozdrowienia dla budowniczych stolicy.

St. RN wysłała do załogi M/S Warszawa odpowiedź, w której m. in. czytamy:

„Dziękujemy najserdeczniej za słowa uznania i w imieniu mieszkańców Warszawy życzymy Wam pięknych osiągnięć w podjętych przez Was zobowiązaniach. Z wielką radością przyjmujemy patronat nad M/S „Warszawą".

ŻYCIE SPORTOWE

Królikowska rzuciła dyskiem 42.31

Młoda miotaczka łódzkiego Kolejarza Królikowska na zawodach Gwardii w Szczecinie osiągnęła w dysku wynik 42,31, zwyciężając Dobrzańską (Warszawa), która rzuciła 38.51. Wynik Królikowskiej jest po rekordzie Polski Wajsówny drugim najlepszym rezultatem w tej konkurencji.

Kolejarz (W-wa) w półfinale o Puchar Polski

Wczoraj odbyły się ćwierćfinałowe mecze o puchar Polski w piłce nożnej, w wyniku których do półfinałów zakwalifikowały się drużyny: Unia (Chorzów), Gwardia (Kraków), Budowlani (Chorzów) i Kolejarz (Warszawa).

W Krakowie Gwardia pokonała Włókniarza (Kraków) 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Kobuta i Gamaja.

Najlepszymi zawodnikami Gwardii byli Flanek w obronie, Mamoń i Szczurek, w pomocy oraz Kołaba w napadzie. Napad Gwardii, osłabiony był brakiem Gracza. W drużynie pokonanych wyróżnili się Jodłowski, Lasiewicz i Nowak. Najlepszym strzelcem w ataku był skrzydłowy Parpan.

W Łodzi chorzowska Unia zwyciężyła łódzkiego Włókniarza 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Cieślik i Alszer.

W pierwszej połowie meczu gospodarze mieli przewagę, jednak Szymkowiak obronił kilka niebezpiecznych strzałów Szymborskiego i Hogendorfa.

Po zmianie boisk Unia gra o klasę lepiej. W 60 min. Cieślik otrzymuje centrę Skorupy ze skrzydła i ostrym strzałem zdobywa prowadzenie dla Unii. Tuż przed końcem meczu Alszer strzela obok wybiegającego Szczurzyńskiego drugą bramkę.

W drużynie zwycięzców najlepszymi zawodnikami byli Szymkowiak w bramce oraz Bartyla i Suszczyk w pomocy.

W Chorzowie Budowlani pokonali Gwardię (Szczecin) 5:0 (2:0) zdobywając bramki przez Barańskiego — 4 i Sulika. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem drużyny szczecińskiej był bramkarz Piotrowski, który uchronił swoją drużynę przed jeszcze wyższą porażką.

W Lipinach Kolejarz (Warszawa) odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Stalą 2:1 (0:1). Stal przeważała przez większą część zawodów, jednak przewagi tej nie potrafili wykorzystać źle strzelający napastnicy. Stal zdobyła prowadzenie ze strzału Kincera i wynik ten utrzymał się do przerwy. W drugiej części meczu Kolejarz wyrównał z rzutu karnego, który strzelał Łącz. Zwycięską bramkę zdobył Wesołowski.

Sportowcy polscy powrócili z Berlina

21 bm. w Akademii WF w Warszawie odbyło się powitanie powracających z Berlina uczestników XI Akademickich Mistrzostw Świata — lekkoatletów, pływaków, gimnastyczek i kolarzy. Przybyłych powitał wiceprzewodniczący GKKF Minecki.

W imieniu zawodników lekkoatleta **Lewandowski** podziękował władzom sportowym za umożliwienie młodym sportowcom polskim wzięcia udziału w Igrzyskach Akademickich. „Staraliśmy się godnie reprezentować sport Polski Ludowej — powiedział Lewandowski. — W Berlinie zadokumentowaliśmy swoją wolę walki o Pokój i zawiązaliśmy przyjaźń z młodzieżą całego świata. Swoje wrażenia ze Zlotu i doświadczenia zdobyte na boiskach Berlina przekażemy kolegom i koleżankom w kraju".

Rektor AWF **Kosman** podkreślił m. in. doskonałą postawę polskiej ekipy sportowej na Festiwalu.

Po krótkim odpoczynku w AWF uczestnicy Igrzysk berlińskich rozjechali się na obozy treningowe swoich zrzeszeń przed Spartakiadą.

RADIO

na dzień 23 sierpnia 1951 r. (czwartek)

Program I na fali 1322 m.

5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 6.05 Pieśni masowe 6.15 Gra zesp. mandolinistów 8.00 Koncert 8.30 Aud. dla dzieci z kolonii i obozów 8.50 Fragmenty z operetek Lehara 9.50 Muzyka taneczna 10.25 Muzyka rozrywkowa 10.55 „Dwaj żołnierze" — fragm. opow. Simonowa 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 „Głos mają kobiety" 12.30 Aud. dla wsi 12.45 „Na swojską nutę" 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka rumuńska 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 Wszechnica Radiowa 18.00 „Dla każdego coś miłego" 19.00 „Głos mają kobiety" 20.30 Muzyka taneczna 20.45 Aud. dla wsi 21.00 „Na fali humoru i satyry" 21.15 Tegoroczni laureaci Państw. Nagrody Artystycznej w dziedzinie muzyki 21.45 Muzyka polska 22.00 Aud. poetycka 22.30 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m.

6.15 Gra zesp. mandolinistów 6.50 Pieśni masowe 13.30 „Muzyka dla wszystkich" 14.30 Felieton 15.30 Aud. dla dzieci 15.50 Utwory skrzypcowe 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Melodie operetkowe 17.05 Odpowiedzi „Fali 49" 17.15 Koncert p. d. Górzyńskiego 18.00 Poradnik językowy 18.15 Utwory J. S. Bacha 18.40 Radiowy Ekspress Wieczorny 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert p. d. Seredyńskiego 21.45 „Wspomnienia robotnicze" 22.00 „Muzyka i aktualności" 22.30 Muzyka kameralna 23.10 Gra ork. p. d. Cajmera.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433 m.

13.45 Program dnia 17.50 Transmisja z opery lub teatru 22.05 Koncert.

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu zamieszczonym w „Życiu Warszawy" w dn. 19.VIII.51 pt.

NA WCZASY I WYCIECZKI

z Przewodnikiem Turystyczno-Krajoznawczym wydanym przez Spółdz. Inst. Wyd. „KRAJ" Warszawa

w dziale

Biblioteka turystyczna

zostały przez pomyłkę poprzestawiane wiersze. Powinno być:

Poznań — B. Danielewski, L. L. Jeszka, T. Kraszewski i R. Śmigielski, str. 111. „ 6.60

Lublin i Ziemia Lubelska — W. L. Przyborowski, str. 120 „ 6.60

Szlaki Kolarskie — M. Wnuk, str. 184 „ 8.—

Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI"

D. c. n.

Jerzy Putrament

WRZESIEŃ

103)

U nas też ich przecież turbują. Jak trzeba to trudno. A chłopu i u nas nie łatwo, widziane rzeczy, kwintal zboża dwanaście albo i dziesięć złotych. Powiadają, cena u nich lepsza...

Poszedł w końcu do domu, wahający się, niepewny. Walczakowi zupełnie się odechciało z nim gadać po takich deklaracjach, splunął z rozmachem przed siebie, zamyślony wrócił do stodoły, kręcił się jeszcze z minutę, mościąc sobie legowisko ze słomy. Położył się wreszcie i westchnął, raz po raz, trzy razy, głęboko i beznadziejnie.

— Nie przejmuj się — półgłosem rzucił nagle Kalwe. — Nie tacy decydują...

— Coś ty... — zaczął i urwał Walczak.

— Słyszałem waszą rozmowę. Nie mogę zasnąć, zanadto się zmęczyłem. Czego ty chcesz od niego? Wie, że jest sam na świecie, że jak na rodzinę swoją nie zarobi, to z głodu z nią zdechnie i nikogo to nie wzruszy. Boi się — co będzie robił, jeśliby stąd uciekł. On sam siebie przekonywał, że można zostać, że nie taki Hitler straszny...

— Tak, tak... Ale co z takim zrobisz. jeśli dla niego własne pięć hektarów ważniejsze niż wszystko na świecie, jakieś tam sprawiedliwości społeczne czy inne fidrygałki. Byleby swego warchlaka podhodował i tych kilkuha fur nawozu, reszta mu obojętna...

— No, nie zapominaj, że ci tutaj nie są dla nas typowi. Tu za czasów niemieckich prawie nie było większego bezrobocia, nadwyżka sypywała sobie do nadreńskiego przemysłu. Ale za to w rzeszowskim, czy kieleckim...

Walczak nie odpowiedział, jakby chciał urwać rozmowę na tym jaśniejszym wątku. Jeszcze parę minut słyszał chrząkanie i pokasływanie Kalwego, potem zasnął, gwałtownie, bez snów, jakby tknięty głębokim zemdleniem.

Noc zazierała gwiazdami przez bramę, gdy otworzył oczy, wstrząśnięty czyjąś ręką.

— Wstawaj pan, wstawaj pan — powtarzał czyjś głos, któremu jednostajność tego wołania trochę odebrała ton przerażony. — Wstawaj pan...

— Co się stało? — wskoczył.

— Wstawaj pan — z rozpędu powtórzył gospodarz. — Wstawaj... — urwał i wreszcie dorzucił: — Uciekajcie, Niemcy w Krotoszynie...

Wyskoczył od razu na podwórze, gdzie już krzątała się jakaś bielejąca postać. — Magda — zawołał — idź do komory, pakuj ubranie. Wojtek, zaprzęgajże, do jasnej cholery!

Walczak wybiegł na podwórze: — gospodarzu, a skąd wiecie, czy aby nie plotki?

— Ale! — gospodarz przebiegł koło niego uginając się pod workiem żyta, zwalił go ciężko na wóz i pobiegł znowu. Tym razem przystanął koło Walczaka i szepnął przerażonym głosem: — uciekł stamtąd jeden, powiada, przyszli i co pierwsze zrobili — burmistrzowi kulę w łeb. Burmistrzowi! A ja w osiemnastym w powstaniu byłem, pod Biedruskiem.

— Skoczył znowu do śpichrza, wołając: — Polak jestem, pod Niemcem nie ostanę!

Walczak ruszył do stodoły. Kalwe już wstał. Tamtych dwóch wreszcie pożegnał kiwnięciem. Wyszli w ciemność, przeciągając się i dygocąc z zimna.

Sosnowski z nadzieją w głosie zagabnął:

— Panie, a dokąd jedziecie? Może nam po drodze?

— Ale! Na Kalisz, pan sami widzicie, tyle gratów, prosiaki...

— Ma się rozumieć — zgodził się Walczak. — Głupstwo, damy sobie radę...

— Wojtek, bodaj cię, a kiedyż zaprzęgniesz?

— Tato, chodźcie no tu, gniada coś jakby...

Pod hasłem walki o lepsze wyniki nauczania

rozpoczyna się 1 września nowy rok szkolny

W Częstochowie przeprowadza się intensywne przygotowania do uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego, który w szkołach podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych zacznie się w dniu 1 września. W celu podsumowania osiągnięć ub. roku szkolnego i wytyczenia pracy na rok bieżący, w dniach 28 i 29 bm. odbędzie się — jak już donieśliśmy, w gmachu Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 18 konferencja nauczycielstwa szkół ogólnokształcących z terenu miasta.

W związku z tym odbyło się zebranie kierowników i dyrektorów szkół ogólnokształcących i zawodowych, na którym omówiono przygotowania do konferencji i otwarcia roku szkolnego.

W pierwszym dniu konferencji od godz. 9 toczyć się będą obrady wspólne. Referat zasadniczy wygłosi kierownik Wydziału Oświaty A. Klyk, po czym nastąpi składanie meldunków i zobowiązań przez delegacje szkół i organizacji młodzieżowych oraz dyskusja. Pierwszy dzień obrad zakończy część artystyczna w teatrze lub na Wystawie Rolniczo-Gospodarczej.

W drugim dniu komisje przedmiotowe omówią program nauczania i ustalą wytyczne do pracy w nowym roku szkolnym, przedstawiając wyniki obrad prezydium konferencji do podsumowania.

Do 24 bm. we wszystkich szkołach ogólnokształcących odbędą się posiedzenia rad pedagogicznych celem przygotowania szkół do konferencji i uroczystego rozpoczęcia nauki. 28 bm. przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji na zebraniu w Prezydium MRN o godz. 10-ej wybiorą Miejski Komitet Rozpoczęcia Roku Szkolnego, który czuwać będzie nad całością uroczystości. Podobne Komitety powstaną przy wszystkich szkołach. **Od 27 bm. budynki szkolne zostaną zewnątrz udekorowane flagami, zielenią, portretami dostojników państwa i transparentami.**

Uroczystości otwarcia roku szkolnego pod hasłem „Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu to nasz wkład w walkę o pokój i Plan 6-letni", rozpoczynają się w naszym mieście 31 sierpnia capstrzykiem młodzieży przez miasto. O godziine 13-ej młodzież zbierze się w swych szkołach, następnie przemaszeruje na plac Marchlewskiego, skąd o 16.30 wyruszy capstrzyk Alejami na Plac Stalina.

Tutaj o godz. 17-ej delegacje szkół złożą wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności, przedstawiciel ZMP wygłosi krótkie przemówienie, po czym młodzież szkół podstawowych uda się na Wystawę by wziąć udział w imprezach artystycznych, a szkoły średnie na boisko „Ogniwa", gdzie rozegrany będzie atrakcyjny mecz piłki nożnej.

1 września o godz. 8-ej młodzież zbierze się w szkołach. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego, zebrani wysłuchają przemówienia radiowego Ministra Oświaty, a później przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych powitają dzieci w tym tak uroczystym dla nich dniu. Szczególnie serdecznie witane będą rozpoczynające w tym roku naukę dzieci urodzone w Polsce Ludowej, z rocznika 1944—rocznika PKWN.

Dla nich Komitety Rodzicielskie zorganizują wspólne z rodzicami śniadanie. W czasie przyjęcia dzieci otrzymają drobne upominki z dedykacjami kierownictwa szkół i kwiaty.

W każdej szkole 1 września po części oficjalnej wystąpią zespoły artystyczne dzieci szkolnych, organizacji młodzieżowych i zaproszeni artyści. Tegoż dnia nauczyciele zapoznają dzieci z programem nauki i poddadą dokładny spis potrzebnych podręczników.

2 września w całym mieście odbywać się będą imprezy masowe dla młodzieży — poranki w kinach, przedstawienia teatralne, koncerty, imprezy sportowe, spotkania z literatami, występy zespołów świetlicowych, zabawy na ulicach i placach. Z dokładnym programem imprez zapoznamy naszych czytelników w najbliższych dniach.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się 3 września. Z nabyciem podręczników dla młodzieży w tym roku nie będzie żadnych trudności, gdyż już obecnie księgarnie „Domu Książki" zaopatrzone są w pełni we wszystkie wydawnictwa szkolne. (rp)

WIEC POSELSKI

W Częstochowie na Placu im. Stalina odbył się wiec, na którym poseł Stachoń mówił o przygotowywaniu projektu nowej konstytucji. U góry — poseł Stachoń w czasie wygłaszania przemówienia — u dołu — tłumy zebranych robotników i pracowników, przysłuchujące się przemówieniu.

Foto B. Bohatyrewicz

Naszym zdaniem

USPRAWNIĆ AKCJĘ ZDOBYWANIA SPO

Na terenie Częstochowy istnieje kilka silnie rozbudowanych Zrzeszeń Sportowych, skupiających w swych szeregach liczne rzesze sportowców, które posiadają dobrze urządzone i wyposażone boiska sportowe, mamy nawet niewielką pływalnię. Zdawałoby się więc, że nic nie stoi na przeszkodzie naprawdę masowemu zdobywaniu odznaki SPO. Tak jednak nie jest. Liczne koła sportowe nie wykazały dotychczas należytego zainteresowania tą odznaką, albo nie rozpoczynając akcji zdobywania norm lub rozpoczętej nie prowadząc do końca.

Częstochowa posiada dotychczas zdobytych około 350 odznak SPO, co w stosunku do ilości sportowców naszego terenu jest stanowczo za mało.

Niestety, nic nie wskazuje na to, aby wraz z kończącym się stopniowo sezonem ilość zdobytych odznak miała nagle wzrosnąć, tym bardziej, że wymaganą normą do odznaki jest pływanie, praktycznie rzecz biorąc możliwe na naszym terenie najdalej jeszcze do drugiej połowy września. Dlatego jest konieczne, aby Zrzesze na lub kluby zorganizowały tę akcję, w sposób umożliwiający na prawdę masowe dla każdego zdobywanie norm na odznaki.

Trzeba, aby zdobycie tej czy innej konkurencji nie urastało dla zwykłego, niezrzeszonego sportowca do problemu, który tylko przypadek może rozwiązać. Trzeba, aby ta akcja była prowadzona planowo, przez komisje SPO w dniach i godzinach z góry oznaczonych i podanych do ogólnej wiadomości.

Dotychczas bowiem przeprowadzona cicha akcja zdobywania norm, w żadnym razie nie przyczyniła się do spopularyzowania tej pięknej odznaki. Wyrażamy przekonanie, że już niedługo kluby, koła i zrzeszenia akcję tę postawią na właściwym poziomie i wtedy zdobycie SPO nie będzie związane z bieganiem od boiska do boiska i szukaniem komisji SPO.

(J. P.)

Wszystkie zakłady przemysłowe będą posiadały punkt sanitarny

Częstochowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie przeszkolenia sanitarnego robotników miejscowych Zakładów pracy.

Dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy z komitetami fabrycznymi PZPR, kołami ZMP, Ligą Kobiet i Referatami Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, we wszystkich zakładach przemysłowych powstaną punkty sanitarne obsługiwane przez absolwentów kursów PCK. Zadaniem tych punktów jest nie tylko udzielanie pierwszej pomocy, ale w ścisłym współdziałaniu z Ośrodkami Zdrowia i dyrekcjami fabryk likwidowanie przyczyn powstawania wypadków oraz zwiększenia higieny i bezpieczeństwa pracy w danym zakładzie.

Dotychczas kursy sanitarne PCK zostały już przeprowadzone w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej, Gnaszyńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego, Destylarni „Zagórze", Urzędzie Pocztowym oraz dla wielu Zakładów wspólnie.

Obecnie kursy takie odbywają się m. in. w CZPL nr 8, w Fabryce Igieł, Rzeźni Miejskiej i Cz. ZG. Kurs sanitarny obejmuje 20 godzin wykładów z zakresu fizjologii i anatomii człowieka, chorób zakaźnych i niesienia pierwszej pomocy w różnych wypadkach.

Z początkiem roku szkolnego podobne kursy będą zorganizowane w miejscowych szkołach.

Ogółem przewiduje się do końca br. przeszkolenie na kursach sanitarnych 3600 robotników z miejscowych zakładów pracy.

Koresp. M.B.

Wyszedł 4-ty numer zakładowej gazety „Głos Huty Częstochowa"

W dniu 15 bm. wyszedł z druku 4-ty kolejny numer „Głosu Huty Częstochowa" gazety zakładowej, redagowanej przez Klub Korespondentów tej huty.

Na treść numeru „Głosu Huty Częstochowa" złożyły się artykuły naszych korespondentów Jerzego Bielec kiego i A. Saminowej, Czesława Jagły, Edwarda Głowackiego, Zofii Mierzwy, Jerzego Nizielskiego, Mariana Muchy, Tadeusza Barana, Rachwalskiego, Juliana Grzywnowicza i Wacława Lisowskiego, oraz wiersz Jana Szlufika, poświęcony Nowej Rurowni

W czołowym artykule pt. „Hutnicy częstochowscy — hutnikom chorzowskim", Jerzy Bielecki pisze o łączności Huty „Częstochowa" z Hutą „Kościuszko", wskazując na rozwój obu tych obiektów przemysłowych i ich pokojową pracę dla potrzeb polskiego przemysłu.

Z okazji przedterminowego uruchomienia wielkiego pieca „B" w Hucie „Kościuszko", hutnicy częstochowscy przesłali hutnikom chorzowskim nr 1 „w Nowej Stalowni po chodnię, wraz z telegramem, w którym załoga huty „Częstochowa" posyła braterskie, proletariackie pozdrowienia, życząc hutnikom chorzowskim dalszych sukcesów i jeszcze lepszych wyników produkcyjnych na drodze utrwalenia światowego pokoju i realizacji planu sześcioletniego oraz zbudowania Socjalizmu w Polsce.

W numerze znajdujemy m. in. artykuł o gościnie Zespołu Aleksandrowa wśród hutników oraz szereg artykułów krytycznych, dotyczących poszczególnych działów i wydziałów huty.

Gazetę zdobią fotografie przodowników pracy: Karasinskiego, Ociepy, Grabary i Janiczka oraz trzy zdjęcia ilustrujące powitanie radzieckich gości — zespołu Aleksandrowa, w hucie.

Jeszcze w tym roku będzie wzniesiony pomnik na miejscu straceń w Olsztynie

Na ostatnio odbytym posiedzeniu Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów ostatecznie ustalono plan prac, związanych z budową pomnika na miejscu straceń w Olsztynie. W posiedzeniu wzięła udział dr E. Śliwińska z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Przewodniczył prezes dyr. Żeglicki.

Jak ustalono. Komitet obecnie dysponuje następującymi funduszami — subwencją Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 15.000 zł. dotacją GRN w Olsztynie, wynoszącą 17.000 zł, oraz własnymi funduszami wynoszącymi 8.000 zł.

Na miejscu straceń wzniesiony będzie pomnik projektu artysty-rzeźbiarza Tchorka. Pomnik obecnie jest już wykonywany na zlecenie Ministerstwa w kamieniołomach w Radkowie koło Świdnicy.

Ministerstwo poza dotacją przeznaczyło dla Olsztyna 18 krzyży oraz zagwarantowało przeprowadzenie dokumentacji technicznej.

Według ustalonego harmonogramu prac pierwszym zadaniem będzie zabezpieczenie mogił, odczytowanie i wybielenie krzyżowników, następnie ustawienie pomnika i krzyży, potem zaś niwelacja terenu i oznaczenie alejek przez wyłożenie ich tłuczniem.

Opasanie murem grobów i wykonanie ogrodzenia uznano za sprawę późniejszą.

Celem zabezpieczenia terenu i przeciwdziałania ewentualnemu obsuwaniu się wzgórza, postanowiono według projektu i kosztorysu nadleśnictwa zasiać wydmuchszycę, a na mogiłach — kwiaty.

Na pomniku wyryty będzie napis *„Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za Wolność Ojczyzny"* — a niżej *„Tu hitlerowcy rozstrzelali w latach 1940—1943 około 2000 Polaków i około 100 jeńców radzieckich.*

Do prac postanowiono przystąpić jak najszybciej, aby ukończyć je jeszcze w tym roku przed zimą. Dr Śliwińska zobowiązała się dopilnować, aby pomnik w Olsztynie był wykonany w określonym terminie.

Dla usprawnienia pracy Komitetu przy urządzaniu cmentarza w Olsztynie, zebrani wybrali Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli — prezes Józef Żeglicki, inż. Stanisław Zakrzyński i sekretarz GRN w Olsztynie Jan Zjawiński.

Okres przygotowań i wahań dobiegł już końca i Komitet wszedł na drogę ostatecznej realizacji swych zamierzeń. Ale dla wybudowania pomnika potrzeba odpowiednich funduszów, te zaś subwencje, którymi Komitet dysponuje, nie wystarczają.

Konieczne jest, aby miejscowe społeczeństwo udzieliło Komitetowi finansowego poparcia i nawet skromnymi datkami uzupełniło fundusze Komitetu.

»Ogniwo« (Kraków) przyjedzie do Częstochowy

Jak się dowiadujemy, w pierwszej połowie września, zobaczymy prawdopodobnie piłkarzy krakowskiego Ogniwa, którzy przyrzekli rozegrać mecz piłkarski z drużyną Ogniwa — Skry. Pierwszoligowa drużyna krakowska wystąpi w pełnym składzie z Kaszubą, Rajtarem i Glinosem na czele.

Trzy nowe punkty zbiorcze ułatwią zbiórkę złomu i odpadków

Spółdzielnia Pracy „Wspólnota" Zbiornica i Sortownia Odpadków Użytkowych i Złomu w naszym mieście, zwołała onegdaj zebranie wszystkich dozorców domowych celem omówienia usprawnienia akcji domowej zbiórki odpadków i złomu.

Zebranie to odbyło się z polecenia Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Wytwórczych i Usług Różnych w Chorzowie, w porozumieniu z Wydziałem Handlu Prezydium MRN oraz Zarządem Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej, przy współudziale 312 dozorców domowych i przedstawicieli Ligi Kobiet, Komisji Społecznej Akcji Zbiórki Złomu, Centrali Złomu w Katowicach oraz Rady Miejscowej Dozorców.

Po zapoznaniu zebranych z zarządzeniem dyrektora Centrali Odpadków. Użytkowych w sprawie powszechnej zbiórki złomu i odpadków, związanej ściśle z wykonywaniem planu czesciowego letniego, omówiono techniczne zagadnienia usprawnienia tej akcji na terenie częstochowskim.

Postanowiono otworzyć na peryferiach miasta trzy punkty zbiorcze, co przyczyni się do udostępnienia najszerszym masom miejscowego społeczeństwa dostarczania odpadków, ustalania sposobów domowej zbiórki odpadków, ich pomieszczenia i rodzaju dostawy.

W dyskusji, niektórzy z dozorców wyrazili obawę przed przeprowadzaniem domowej zbiórki odpadków, tłumacząc swe stanowisko postępowaniem Komisji Sanitarno - Porządkowych, chcieliby się od tej akcji usunąć. Ustawienie bowiem specjalnych naczyń na podwórzach na odpadki, w niczym nie narusza przepisów sanitarno - porządkowych, a przeciwnie jest całkowicie zgodne z tymi przepisami.

Spółdzielnia Pracy „Wspólnota" przystąpiła do zmobilizowania zbieraczy domowych odpadków użytkowych i złomu na terenie miasta.

Uruchomienie nowych punktów zbiorczych oraz należyte zorganizowanie transportu i kadry zbieraczy, winno przyczynić się do usprawnienia tej akcji na terenie Częstochowy.

„PAGED" nie ma wpływu na rozdział surowca

Nawiązując do naszego artykułu z dnia 15 bm. nr 219 pt. „Zbiory owoców większe od zaplanowanych — Poważne trudności Centrali Ogrodniczej" — otrzymaliśmy z Ekspozytury PAGED w Katowicach wyjaśnienie, z którego wynika, że Państwowa Centrala Drzewna nie ma wpływu na rozdział surowca.

Od 1 stycznia ub. roku obowiązuje ścisła reglamentacja materiałów drzewnych i wszyscy odbiorcy potrzebne im ilości materiałów tartych (o które w tym wypadku chodzi) mogą otrzymywać wyłącznie tylko w ramach przydziału otrzymywanego przez poszczególne resorty w PKPG w Warszawie i rozdzielanego następnie przez dane Ministerstwo na poszczególne podległe placówki i instytucje.

Państwowa Centrala Drzewna „Paged" została powołana tylko do dystrybucji materiałów drzewnych w ramach przydziału, otrzymanego przez odpowiednie Ministerstwo z PKPG i na sprawę przydziału nie ma najmniejszego wpływu.

Ekspozytura „PAGED" w Katowicach nie mogła przydzielić żadnej ilości tarcicy dla Centrali Ogrodniczej w Częstochowie, ponieważ Centrala Ogrodnicza w Częstochowie nie posiadała przydziału, gdyż albo nie zaplanowała odpowiedniej ilości tarcicy na ten rok, względnie nie została uwzględniona w rozdzielniku Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Narada aktywu sportowego

Jak już donieśliśmy, w Częstochowie odbyła się narada aktywu sportowego miasta i powiatu częstochowskiego, zwołana przez MKKF, w sprawie omówienia uchwały GKKF dotyczącej sytuacji i zajęć w ZKS Unia i Stal w Radomsku.

Referat podstawowy wygłosił ob. Stanisław Dzikowski, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zebrani potępili postępowanie radomszczańskich „działaczy" i „sportowców". W dalszym toku zebrania uchwalono rezolucję, w której obecni na naradzie postanowili przenieść i rozpracować na swoim terenie uchwałę GKKF.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

Dzień Częstochowy

136 ROBOCZOGODZIN przepracowali przy zbiórce owsa w PGR Zagórze, członkowie Koła ZMP przy ZEOP Elektrownia w Częstochowie. Wyjazd do PGR odbył się w ramach łączności miasta ze wsią.

TEATR PINOCCIO z Łodzi, bawił przez dwa dni na gościnnych występach na Wystawie Rolniczo - Gospodarczej, gdzie wystawił sztukę „Nowa szata króla".

REORGANIZACJE pracy branżowych stowarzyszeń Inżynierów i Techników, przeprowadza Oddział NOT w naszym mieście. Sprawy administracyjno - finansowe tych stowarzyszeń będą obecnie załatwiane bezpośrednio w Oddziale NOT.

SZCZEPIENIA ochronne przeciw durowi brzusznemu prowadzone są obecnie w obu Ośrodkach Zdrowia dla tych osób, które z różnych powodów nie poddały się szczepieniu we właściwym terminie. Szczepieniu podlegają osoby od lat 5 do 65.

W SOBOTĘ 25 bm. upływa termin zapisów uczennic do I klasy Technicum Elektrotechnicznego przy ul. Jeleniogórskiej 30. Egzaminy wstępne rozpoczną się 30 sierpnia o godz. 8-mej rano.

KANDYDACI do Wyższej Szkoły Felczerskiej winni zwracać się po informacje do kancelarii Liceum im. Słowackiego w piątki i wtorki od godz. 10-tej do 12-tej.

JUŻ NAPRAWIONO chodnik przy Al. Wolności, uszkodzony w czasie burzy przed dwoma tygodniami.

OTRZYMALIŚMY szereg listów od dzieci przebywających na koloniach letnich, a m. in. od zarządu kolonijnego w Popowie, z Chłapkowa nad morzem, z Jastrowia i z kolonii TPD w Romanowie. Dziękujemy za pamięć. Listy te omówimy w jednym z następnych numerów „Życia".

ZEBRANIE organizacyjne Miejskiego Komitetu Rozpoczęcia Roku Szkolnego odbędzie się dzisiaj — czwartek 23 bm. o godz. 10-tej w sali MRN — II Aleja 35.

KLUCZ, znaleziony na ul. Warszawskiej, jest do odebrania w naszej redakcji.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — nieczynny
Kameralny — nieczynny
Powszechny — nieczynny
Teatr Warszawski „Gnom" — świetlica ZZK ul. Świerczewskiego, godz. 18-ta baśń Andersena „Paluszka".

KINA

Wolność — „Ślub z przeszkodami"
Tęcza — „Pierwszy start"
Bałtyk — „Feliks Dzierżyński".

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. — 10-63
Straż Pożarna — 22-22, dod. 0-8
Pogotowie Ratunkowe — 23-45

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital miejski nr. 2 ul. Mickiewicza 12 — wszystkie oddziały.
Poradnia Przeciwalkoholowa — Al. Wolności 16, czynna od godz. 10 do 12 i od 16.30 do 19-ej. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-39535

W jednej rundzie

OGNIWO GRA ZE STALĄ POZNAŃ

W niedzielę 26 bm. na stadionie Ogniwa zostanie rozegrany piłkarski mecz towarzyski między drużyną Ogniwa i Stalą z Poznania. Przypominamy, że Stal poznańska (d. Warta) w roku 1947 była mistrzem piłkarskim Polski, obecnie znajduje się na 1-szym miejscu I grupy II ligowej. Wśród piłkarzy Stali zobaczymy m. in. Kryskowiaka, Szmulskiego i Skrzypniaka. Początek meczu o godz. 17-ej.

PÓŁFINAŁOWE ZAWODY JUNIORÓW-PIŁKARSKICH

W niedzielę 26 bm. na stadionie Ogniwa odbędzie się półfinałowe spotkanie piłkarzy juniorów Ogniwa z juniorami Górnika z Piotrar Śląskich. Początek spotkania o godz. 15.30.

TRENINGI SZERMIERZY

Sekcja szermiercza Z. S. „Ogniwo" w naszym mieście wznowi z dniem 3 września treningi szermierzy, które odbywać się będą w sali Ogniwa trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-ej. W tym czasie będą przyjmowane dalsze zgłoszenia do Sekcji.

KORZYSTAJCIE Z TORU PRZESZKÓD AZS

Jak już donieśliśmy, AZS wspólnie z ZS Włókniarz urządził na boisku własnym tór przeszkód. Kluby pragnące korzystać z toru, winny powiadomić się z sekretariatem AZS, celem ustalenia dni i godzin, w których tor jest wolny.

TENISIŚCI JADĄ DO JELENIEJ GÓRY

W niedzielę 26 bm. zawodnicy Sekcji Tenisowej ZS Budowlani rozegrają w Jeleniej Górze mecz z dolnośląskim mistrzem w tenisie, zawodnikami tamtejszego Z. S. Budowlani.

TO NIE PO SPORTOWEMU

Odbyła ostatnio narada aktywu sportowego, zwołana przez MKKF w sprawie uchwał GKKF dotyczących klubów Unia i Stal w Radomsku, rozpoczęła się z... 50-minutowym opóźnieniem. Dlaczego?

ZDOBYWAJĄ SPO

Członkowie Koła Sportowego Górnik, powstałego ostatnio przy Centralnym Zarządzie Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, postanowili gremialnie przystąpić do zdobywania norm na odznakę SPO.

Na torze żużlowym w Muchowcu

Zawody motocyklowe na żużlu muchowieckim w Katowicach, rozegrane ub. niedzieli między ZS Stal a ZS Włókniarz, zakończyły się zwycięstwem zawodników Stali w stosunku 32:21.

Na wynik ten bezsprzecznie wpłynęła jazda znakomicie zapowiadającego się zawodnika ZS Stali Wielgosza, który był najlepszym ze wszystkich startujących motocyklistów.

Wielgosz okazał się nie tylko dobrym zawodnikiem, ale też dobrym kolegą klubowym i dzięki jego pomocy drugi zawodnik ZS Stali Pawlak uzyskał w V biegu pierwsze miejsce.

Na pochwałę motocyklistów Stali zasługuje ich zespołowa praca, co specjalnie uwidoczniło się w przedostatnim biegu, gdy zawodnicy Stali odsadzili się od czołowego motocyklisty Włókniarza Miechowskiego o dobre 50 m.

Poza tym Wielgosz uzyskał najlepszy czas dnia, pokonując w II biegu czołowego zawodnika Polski, częstochowianina Kaznowskiego, którego czas był gorszy od czasu Wielgosza o 0,7 sekundy.

W ogólnej punktacji zawodników najlepsze wyniki osiągnęli Wielgosz i Kaznowski po 8 pkt., Miechowski z Włókniarza oraz Rataj i Pawlak ze Stali po 6 pkt